Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 276 (976) ROK IV — WARSZAWA — PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Wzorowo przeprowadzić kampanię cukrowniczą

Rozpoczęliśmy najbardziej decydujący okres walki o wykonanie zadań tegorocznej kampanii cukrowniczej, które są znacznie wyższe od zadań w ubiegłych latach.

Jako pierwsza w kraju rozpoczęła już produkcję załoga cukrowni „Przeworsk". Za kilka dni ruszą cukrownie „Dobrzelin", „Mała Wieś", „Borowiczki", „Klemensów" i inne.

W poszczególnych okręgach odbyły się już przedkampanijne narady produkcyjne, w celu przeanalizowania stanu przygotowania cukrowni pod względem technicznym, kadrowym, zaplecza surowcowego i materiałowego.

Na naradach tych aktywy cukrowni, podejmując wezwanie rzucone przez załogę cukrowni „Przeworsk", zgłosiły szereg zobowiązań, których realizacja przyczyni się do wygospodarowania wielu milionów złotych oszczędności oraz przekroczenia normy przerobowej buraka.

Tak na przykład przodująca w zjednoczeniu poznańskim cukrownia „Szamotuły", która zdobyła w zeszłorocznej kampanii sztandar przechodni CRZZ, zaoszczędzi przeszło 1.400 tysięcy złotych. Załoga cukrowni „Kościan" zobowiązała się skrócić o 4 dni kampanię oraz zmniejszyć straty cukru o 0,4 procenta, co przyniesie około 5 tysięcy kwintali cukru ponad normę przerobową. W walce o oszczędność węgla czołowy racjonalizator z tej cukrowni tow. Szymański wezwał wszystkie załogi kotłowni do oszczędności węgla, postanawiając spalać 5 procent mułu węglowego na ogólną ilość spalonego węgla.

Załogi okręgu pomorskiego podjęły zobowiązania na sumę około 15 milionów złotych. M. in. załoga cukrowni „Dobre" zobowiązała się zwiększyć dobowy przerób buraka o 3 procent oraz zaoszczędzić 388 ton węgla. 70 tysięcy kwintali cukru ponad normę i 500 ton zaoszczędzonego węgla przyniosą zobowiązania załogi cukrowni „Kruszwica".

Zobowiązania te są dowodem zrozumienia przez aktywy cukrowni ważności tegorocznej kampanii.

Bazą, która pozwoli na wykonanie stojących przed cukrownictwem zadań — jest lepsze niż w latach ubiegłych przygotowanie stanu technicznego cukrowni, wykonanie poważnych inwestycji z zakresu małej mechanizacji oraz wprowadzenie i upowszechnienie w wielu cukrowniach pomysłów racjonalizatorskich.

Tak np. załoga cukrowni „Łubna" dzięki wybudowaniu nowego warnika i wykonaniu ponadplanowych remontów agregatów, zwiększy produkcję cukru o 3.6 tony na dobę. 6 ton buraków cukrowych ponad plan przerabiać będzie na dobę załoga cukrowni „Włostów" dzięki usprawnieniu metody płukania buraków i obmurowaniu kotłów wysokiego ciśnienia.

Akcja remontowa we wszystkich cukrowniach została już zakończona.

Mimo dobrej na ogół mobilizacji załóg cukrowniczych do kampanii jesiennej, istnieją jeszcze pewne niedociągnięcia. Tak np. w cukrowniach na terenie Pomorza Zachodniego słabo przebiega akcja werbunkowa robotników sezonowych, zarówno pod względem ilości, jak i składu załóg. Nie prowadzi się tu dostatecznej akcji werbunkowej wśród kobiet, które powinny stanowić co najmniej 30—40 procent załóg. Cukrownie „Opalenica", „Zduny" i inne nie są dostatecznie zaopatrzone w materiały filtracyjne. Cukrownia „Lublin" nie otrzymała dotychczas 10 pomp z kapitalnego remontu, który wykonuje załoga Zakładów Mechanicznych dawniej „Twardowski" w Warszawie.

Jakie zadania wysuwają się teraz na pierwszy plan?

Przede wszystkim — należy usunąć istniejące jeszcze braki, aby z chwilą pełnego uruchomienia produkcji nie powstały żadne zahamowania.

Dalej — niezmiernie ważne zagadnienie: planowa dostawa buraka do cukrowni, przygotowanie zaplecza surowcowego i jego właściwe wykorzystanie. W zjednoczeniu lubelskim i warszawskim, gdzie kampania cukrownicza rozpoczyna się wcześniej, plantatorzy przystąpili już do wykopków buraka.

Ze względu na gorsze niż w latach ubiegłych warunki atmosferyczne, średnia wydajność buraków z ha jest nieco niższa, przy jednoczesnym wzroście cukrowości buraków. Dlatego też hasłem tegorocznej kampanii jest jak najbardziej oszczędne wykorzystanie surowca.

Walka o surowiec powinna się zacząć od momentu wykopania buraka z ziemi. Dlatego też przed plantatorami — współgospodarzami cukrowni — stoi zadanie starannego i sumiennego przeprowadzenia wykopków, aby nie było nadmiernego ogławiania buraków i co jest równie ważne — zadanie zmniejszenia zanieczyszczenia buraków odwożonych do punktów skupu.

Zniżenie średniego zanieczyszczenia buraków o 2 procent dałoby w samym tylko zjednoczeniu poznańskim oszczędność 2960 wagonów 10-tonowych PKP, które mogłyby być wykorzystane do innych przewozów.

Walkę o oszczędność surowca powinny prowadzić załogi cukrowni przez cały okres trwania kampanii, zwracając uwagę na całkowity przerób buraków i zmniejszenie do minimum strat przerobowych. Operatywny przerób dobowy t.j. przerób, który daje minimalne straty przy maksymalnym wykorzystaniu agregatów i surowca, przerób — przy najoszczędniejszym zużyciu materiałów, paliwa i energii elektrycznej — oto zadanie na codzień dla wszystkich załóg cukrowniczych.

Ważnym zagadnieniem jest kontrola przebiegu procesu produkcji.

Wykonanie tegorocznego planu i podniesienie jakości cukru — w poważnej mierze zależy od sumiennej kontroli obsługi techniczno - laboratoryjnej, której zadaniem jest operatywne i szybkie wykrywanie źródeł strat w procesie technologicznym.

I jeszcze sprawa kadr. Przeciętnie około 2/3 ogólnego stanu załóg stanowią robotnicy sezonowi. Dlatego aktyw cukrowni — organizacje partyjne, kierownicy grup partyjnych i związkowych i mężowie zaufania — powinni szeroko zająć się akcją uświadamiająco - polityczną wśród nowoprzyjętych do pracy.

Zatrudnionych na okres kampanii trzeba ściśle powiązać z pracą produkcyjną, walką o plan. Należy ich przeszkolić zarówno pod względem zawodowym, jak i bezpieczeństwa i higieny pracy. W każdym miejscu, niebezpiecznym dla pracowników, należy umieścić napisy ostrzegawcze; maszyny i agregaty powinny być odpowiednio zabezpieczone.

Przeszkoleniem i podciągnięciem słabszych pracowników i opieką nad robotnikami sezonowymi, powinna się zająć — pod kierownictwem organizacji partyjnej — stara kadra, która stanowi trzon załogi każdej cukrowni.

Okres kampanii w cukrowniach, to okres wytężonej, ciągłej mobilizacji, wymagający nieustannej kontroli pracy ludzi i maszyn. Każda przerwa w produkcji przynieść może olbrzymie straty. I o tym musi pamiętać w każdej cukrowni — każdy członek organizacji partyjnej, kierownictwo i personel techniczno-laboratoryjny.

Czujność i operatywność na codzień, w każdej godzinie — oto zadania dla aktywu partyjnego i pionu technicznego cukrowni. Zadecyduje to o tym, że wykonamy sprawnie i w pełni zadania tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Załogi kopalń i hut, metalowcy i kolejarze witają czynem produkcyjnym 34 rocznicę Wielkiego Października

Odpowiadając na apel Żerania górnicy kopalni im. Thoreza wydobędą ponad 9.500 dodatkowych ton węgla

Z fabryk i hut, z kopalni i placów budowy całego kraju płyną nieprzebraną falą meldunki o podejmowaniu zobowiązań na cześć 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Klasa robotnicza wyraża w Czynie Październikowym swój głęboki patriotyzm oraz miłość do wielkiego Kraju Rad. W odpowiedzi na apel Żerania górnicy kopalni im. Thoreza zobowiązali się wydobyć łącznie w br. 9.581 ton węgla ponad dotychczasowe długoterminowe zobowiązanie.

Na dziedzińcu szybu „Jan", wokół udekorowanej czerwienią zaimprowizowanej trybuny zbiera się cała załoga wałbrzyskiej kopalni im. Maurice Thoreza. „Rewolucji Październikowej zawdzięczamy to, że możemy budować w naszym kraju socjalizm — mówi brygadzista Bolesław Fietko. — Dziś, gdy zbrodniczy imperializm przygotowuje zbrojny napad na nasze zdobycze musimy zwiększyć wysiłki w budowaniu potęgi naszego kraju i całego obozu socjalizmu, bo tylko siła naszego obozu potrafi zmusić podżegaczy wojennych do rezygnacji z ich planów. Nasza brygada dla uczczenia rocznicy Rewolucji da 900 ton węgla ponad plan".

Załoga kopalni im. Thoreza wydobędzie łącznie w br. 9.581 ton węgla ponad dotychczasowe długoterminowe zobowiązanie.

„Więcej węgla — oświadczył na zebraniu załogi kopalni górnośląskiej „Dąbieńsko" czołowy przodownik pracy Maksymilian Potysza — to znaczy budowa nowych potężnych obiektów przemysłowych. Zamiast dotychczasowych 215 procent normy wykonywać będę na cześć rocznicy Rewolucji 225 procent normy". Taki sam zapał przejawiają inni górnicy tej kopalni. Razem dadzą oni ponad plan 3,5 tysiąca ton węgla. Kopalnia „Łagiewniki" zobowiązała się wykonać październikowy plan produkcji w 104 procentach.

Szybciej zbudowana będzie cementownia w Wierzbicy

Wzmożona walka o plan trwa przede wszystkim na rusztowaniach potężnych obiektów przemysłowych socjalistycznego budownictwa. „My, budowniczowie potężnej cementowni „Wierzbica" — oświadczają robotnicy z tej budowli — w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dzięki której dwa razy naród nasz odzyskiwał wolność, postanawiamy przyśpieszyć o 10 dni wykonanie planu budowy cementowni na rok bieżący".

Oświadczenie to wyraża wolę całej załogi budowniczych cementowni, jest zsumowaniem setek indywidualnych i zespołowych zobowiązań. „Zobowiązujemy się — mówił na wiecu załogi przodownik pracy, Jan Gołębiowski — że nasza ZMP-owska brygada montażowa skróci czas wykonania 2.000 m² tzw. szlichty betonowej i montaż dachu o 803 godziny".

Zgromadzeni robotnicy wznoszą okrzyki: „Niech żyje nasz wielki przyjaciel — Związek Radziecki", „Niech żyje Chorąży Pokoju — Józef Stalin", „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Prezydent Bolesław Bierut".

200 ton stali ponad plan dadzą zobowiązania październikowe Stalowej Woli

(kor. wł.). Apel budowniczych fabryki samochodów na Żeraniu znalazł gorący odzew wśród hutników Stalowej Woli, którzy masowym podejmowaniem zobowiązań produkcyjnych dają wyraz głębokiego patriotyzmu oraz swej miłości dla zwycięskiego kraju Wielkiego Października.

Załogi wielu wydziałów huty podjęły już zobowiązania produkcyjne. Między innymi robotnicy stalowni wykonają w bieżącym miesiącu 200 ton stali ponad plan, kuźnia prasowa da ponadplanową produkcję, wartości 145 tysięcy złotych. Łączna wartość zobowiązań podjętych dotychczas przez hutników Stalowej Woli wynosi 2.343.726 złotych.

Oprócz zobowiązań zespołowych, robotnicy huty podejmują również zobowiązania indywidualne. ZMP-owiec, Stanisław Bryk, frezer z wydziału mechanicznego, zobowiązał się podnieść wykonanie swojej normy ze 173 na 300 procent i jednocześnie wezwał wszystkich frezerów zatrudnionych w hucie do październikowego współzawodnictwa o tytuł najlepszego frezera. *(C. Bł.)*

Kolej elektryczna 5 miesięcy przed terminem

Na 5 miesięcy przed terminem zobowiązali się uruchomić kolej elektryczną Gdańsk — Sopot robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych w Gdańsku. Na miesiąc przed terminem oddadzą do użytku 120 nowych izb mieszkalnych robotnicy budowlani nowego osiedla robotniczego — Majówka w Starachowicach. Na 15 dni przed terminem oddadzą wielki dom o kubaturze 4.630 m³ i trzy budynki nowego szpitala robotnicy budowlani Gdańska.

130 dodatkowych wagonów kostki i krawężników granitowych

Załoga jednego z największych kamieniołomów w Europie — Zakładów Kamieniołomów Drogowych w Strzelinie woj. wrocławskie postanowiła w Czynie Październikowym wyprodukować dodatkowo 130 wagonów kostki i krawężników granitowych.

Załoga Zagnańskich Kamieniołomów Drogowych uczci 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, zwiększając wydobycie kamienia na sumę ponad 140.000 złotych.

O jeden miesiąc postanowili skrócić czas budowy mostów na rzece Ner drogowcy, zatrudnieni w Wydziale Komunikacyjnym pow. łódzkiego.

Zobowiązania pracowników Centralnych Warsztatów Naprawczych przy OZBM w Kielcach dadzą oszczędności 1.765 roboczogodzin.

Pocztowcy przyspieszą uruchomienie szeregu urządzeń teletechnicznych

(Kor. wł.). Na apel załogi Żerania odpowiedzieli również pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni.

Pracownicy Rejonowego Urzędu Warszawa, zobowiązali się oddać do użytku na dwa miesiące przed terminem centrale miejskie w siedmiu placówkach o łącznej ilości 340 numerów.

Okręgowe Warsztaty Teletechniczne w Warszawie, skrócą czas budowy łącznicy międzymiastowej o dwa miesiące, co da oszczędności w wysokości 12.600 zł.

Kolumna kobieca PRT Łódź zobowiązała się skrócić czas budowy linii napowietrznej w rejonie Aleksandrowa Kujawskiego o 3 dni.

Młodzieżowy Urząd Pocztowy Kraków - 3. zobowiązał się podnieść wydajność pracy o 6 procent. *(St. K.)*

Coraz więcej warszawskich zakładów odpowiada na apel budowniczych FSO na Żeraniu

Na MDM

Indywidualne i zespołowe zobowiązania dla uczczenia 34 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej napłynęły już od ponad 80 procent budowniczych MDM. Realizacja tych zobowiązań pozwoli oddać do użytku 354 nowych izb mieszkalnych na 25 dni przed terminem oraz da 26.270 roboczogodzin oszczędności. Dalsze zobowiązania budowniczych MDM napływają.

W fabryce im. 17 Stycznia

Załoga Fabryki im. 17 Stycznia, zebrała się na uroczystej masówce w hali maszynowej. Padają coraz nowe zobowiązania poszczególnych zespołów.

Krojczy, ob. Kopeć zobowiązuje się w imieniu krajalni jeszcze szerzej upowszechnić system pracy Lidii Korabielnikowej.

Łączna wartość dodatkowej produkcji jaką uzyska załoga dzięki realizacji zobowiązań ku czci Wielkiego Października wynosi ponad 193 tysiące złotych.

*

Na masówce w Zjednoczonych Zakładach Gazów Technicznych Wytwórnia Nr 1 po wygłoszonym referacie załoga zgłasza zobowiązania.

Tokarz Gębura wykona w bieżącym miesiącu na swojej tokarni dodatkową produkcję wartości 1.857 zł.

ZMP-owiec Mierzejewski zobowiązuje się dać na swojej obrabiarce dodatkową produkcję wartości 557 zł.

Brygada tow. Kwaśniewskiego ze spawalni zobowiązuje się wyprodukować dodatkowe urządzenia wartości 2302 zł.

Co chwila padają okrzyki na cześć Wielkiego Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta.

„Niech żyje Wojsko Polskie", „Niech żyje bohaterska Armia Radziecka" „Niech żyje bohaterska załoga Żerania" — manifestują zebrani.

W Domu Słowa Polskiego

Wartość zobowiązań podjętych ku czci Wielkiego Października przez załogę Domu Słowa Polskiego wynosi 315.300 zł.

Z entuzjazmem przyjmują zebrani na masówce słowa przedstawiciela niemieckiej ekipy montażowej, mechanika Mullera, który w imieniu swych towarzyszy zgłosił zobowiązanie przyśpieszenia montażu maszyny wklęsłodrukowej o 9 dni i oddania jej do użytku w dniu 7 listopada br.

Realizacja zobowiązań załogi Domu Słowa Polskiego da 6-dniowe przyśpieszenie wykonania planu na październik br.

Wielu pracowników działu maszynowego zobowiązało się ponadto obsługiwać podwójną ilość maszyn. Liczni pracownicy Domu Słowa Polskiego zgłosili zobowiązania szkolenia niewykwalifikowanych robotników na fachowców.

W Zakładach im. 22 Lipca

52.656 złotych oszczędności dadzą zobowiązania produkcyjne załogi Zakładów im. 22 Lipca.

Kilkakrotna przodownica pracy z zawijalni, Feliksa Frączkiewicz zobowiązała się podwyższyć swoją dotychczasową wydajność o 5 procent. Eleonora Pieratowska — o 9.5 procenta, a Bronisława Kanior i Maria Matalińska — o 5 procent. Oprócz tego zgłoszono wiele innych indywidualnych zobowiązań.

W zakładach im. Komuny Paryskiej

„34 rocznicę Rewolucji Październikowej uczcimy wykonaniem rocznego planu produkcji do dnia 1 grudnia" — brzmi zobowiązanie załogi Zakładów im. Komuny Paryskiej.

Łączna wartość dotychczas zgłoszonych zobowiązań indywidualnych, podjętych przez pracowników Zakładów im. Komuny Paryskiej wynosi ponad 120 tysięcy zł.

W Warsztatach Elektrotechnicznych Warszawa — Grochów

Szereg zobowiązań podjęli pracownicy Warsztatów Elektrotechnicznych Warszawa — Grochów. W imieniu swoich brygad zobowiązania zgłosili m.in.: tow. Witold Zwierzyński, tow. Popielczyk oraz tow. Malczewski.

Zobowiązania załogi Warsztatów przyczynią się do wykonania planu rocznego, obejmującego 28 rewizji elektrycznych jednostek pociągowych w ciągu 11 miesięcy, tzn. do końca listopada br. Przedterminowe wykonanie planu pozwoli na przeprowadzenie 2 ponadplanowych rewizji o łącznej wartości zł 137.900.—.

*

A oto krótkie meldunki o zobowiązaniach innych załóg warszawskich zakładów pracy: załoga Zakładów Wklęsłodrukowych i Introligatorskich wygospodaruje około 4.000.000 zł; robotnicy Warszawskich Zakładów Naprawy Samochodów do dnia 10 grudnia wyremontują dodatkowo 88 samochodów, wygospodarują łącznie przeszło 2.340.000 zł. *(miej)*

W chrzanowskiej fabryce parowozów

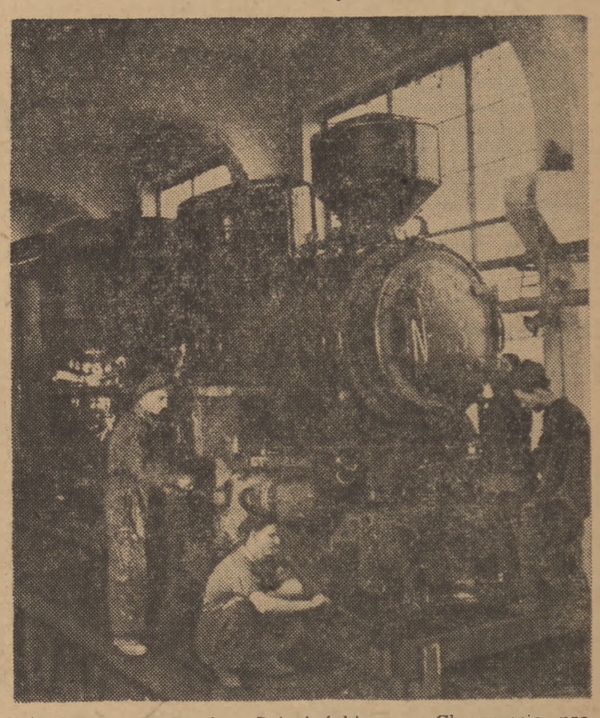

Fabryka parowozów im. Dzierżyńskiego w Chrzanowie produkuje parowozy wąsko i szerokotorowe. Fabryka wykonała w ciągu pierwszego półrocza br. 62 procent planu rocznego. Na zdjęciu brygada Władysława Wojtanowskiego, osiągająca 154 procent normy

Foto CAF — Kondracki

Sesja Światowej Rady Pokoju odbędzie się w dniach 1–5 listopada w Wiedniu

(f) PRAGA (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił następujący komunikat:

W dniach od 1 do 5 listopada 1951 r. odbędzie się w Wiedniu pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie sesja Światowej Rady Pokoju. W obradach sesji, prócz członków Światowej Rady Pokoju, wezmą również udział przedstawiciele organizacji, które w najróżnorodniejszych formach przyczyniają się do sukcesu sprawy pokoju.

Masowe dezercje żołnierzy amerykańskich w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 3 bm. donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odpierają nadal ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisynmanowskich, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie. 2 października oddziały armii ludowej i oddziały ochotników chińskich działające na froncie centralnym i wschodnim odparły 12 zaciekłych ataków jednostek 2 i 3 dywizji USA oraz 5 dywizji lisynmanowskiej, które usiłowały, przy poparciu przeszło 60 samolotów oraz czołgów i artylerii przerwać linie obronne armii ludowej na południe od Czhonwon i na północ od Jangu. Dnia 3 bm. ogniem artylerii przeciwlotniczej armii ludowej i strzelców niszczycieli samolotów zestrzelono 4 samoloty nieprzyjaciela, które uczestniczyły w barbarzyńskim bombardowaniu i ostrzeliwaniu ludności cywilnej kilku miast północno-koreańskich.

(f) PRAGA (PAP). Jak donosi agencja Telepress z Manilli, oficerowie amerykańscy, którzy przybywają na Filipiny, stwierdzają, że dowództwo wojsk amerykańskich jest coraz bardziej zaniepokojone faktem, że żołnierze amerykańscy nie chcą walczyć przeciwko narodowi koreańskiemu.

Jeden z oficerów oświadczył, że nowy dowódca 10 korpusu wojsk amerykańskich generał Bayers złożył niedawno specjalny raport generałowi Ridgway'owi, w którym skarżył się na „całkowity upadek dyscypliny wśród żołnierzy tego korpusu". Przerwanie rokowań w Kaesongu — stwierdza dalej Bayers w swym raporcie — wywołało wielkie rozczarowanie wśród żołnierzy amerykańskich. Nie tylko poszczególni żołnierze, lecz także całe oddziały opuszczają pozycje.

Generał Bayers stwierdza dalej, że całe oddziały dezerterów z armii amerykańskiej i południowo-koreańskiej ukrywają się w gorach, skąd dokonują ataków na kolumny samochodowe, zdążające z żywnością i zaopatrzeniem na front.

Produkujemy w kraju kombajny betoniarskie

(f) W najbliższym czasie na naszych budowach rozpocznie pracę pierwsza seria wyprodukowanych w kraju kombajnów do betonowania hal fabrycznych. Kilkanaście kombajnów tego typu produkowanych w oparciu o wzory radzieckie znajduje się w tej chwili w montażu i już niebawem rozpocznie pracę.

Stosując pierwszy kombajn przy betonowaniu hali Piotrkowskiego Kombinatu Bawełnianego obliczono, że skraca on czas twardnienia betonu z 14 dni do 30 — 48 godzin. Przy betonowaniu używa się na budowę szalowań i stempli duże ilości drzewa. Zastosowanie kombajnu zmniejsza zużycie drzewa o 76 procent. Oszczędności sięgające 59 procent uzyskujemy równocześnie na robociźnie co pozwala na przesunięcie wielu ludzi na inne odcinki prac.

Zastosowanie w naszym budownictwie przemysłowym kombajnów betoniarskich jest jednym z licznych przykładów pomocy Związku Radzieckiego polegającej na przekazywaniu nam doświadczeń przodującej techniki Kraju Rad.

Tkacze przemysłu bawełnianego pracujący systemem trójkowym znacznie podnoszą wydajność pracy

(f) Na ostatniej naradzie przedstawicieli załóg robotniczych i kierownictw zakładów przemysłu bawełnianego dokonano oceny dotychczasowych wyników pracy tzw. systemem trójkowym.

Narada wykazała, że nowy system pracy przynosi wybitne podniesienie wydajności i jakości produkcji, wymaga jednak ze strony aparatu technicznego zakładu właściwego zestawienia parku maszynowego oraz dbałości o zaopatrzenie.

W ZPB im. Marchlewskiego w skład trójki wchodzą tkacze o różnych kwalifikacjach, mianowicie tkacz — przodownik pracy, tkacz średni i tkacz nie wykonujący norm. W obrębie trójki tkacze przeprowadzili podział czynności według kwalifikacji. Przodujący tkacze spełniają jednocześnie role instruktorów, zapoznając słabiej wykwalifikowanych ze swoimi metodami pracy. W ten sposób cała trójka wykonuje normy w wyższym procencie, a każdy z robotników uzyskuje większe zarobki.

Poważne osiągnięcia mają trójki w ZPB im. Szymańskiego w Łodzi. M. in. trójka inicjatorek nowego systemu pracy — tkaczki: Rutowicz, Janiak i Papiernik w ciągu trzech miesięcy pracy nowym systemem osiągnęły przeciętnie 116,3 procenta normy, podczas gdy poprzednio pracując osobno, uzyskiwały najwyżej 108,5 procenta normy produkcyjnej. Jednocześnie zarobki każdej z nich podniosły się średnio o 150 zł miesięcznie. Doskonałe wyniki uzyskała również w tych Zakładach trójka tkaczek: Bartłomiejczyk, Kątna i Klimorowska, które podniosły swą wydajność pracy w okresie trzech miesięcy z 90,5 do 115,3 procenta normy. Zarobki każdej z nich wzrosły o przeszło 200 zł na miesiąc.

Pracujące już od dłuższego czasu trójki tkaczy w ZPB im. II Armii Wojska Polskiego w Bielawie obsługują po 18 krosien każda. W wyniku coraz lepszej organizacji pracy, jedna z trójek zwiększyła ostatnio liczbę obsługiwanych krosien do 24, bez obniżenia jakości produkcji. W zakładach tych załogi dwóch sal produkcyjnych postanowiły przystąpić w najbliższym czasie do pracy systemem trójkowym.

Podobne osiągnięcia mają trójki w ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi, w ZPB w Ozorkowie i in.

Wielu dyskutantów podkreśliło, iż doskonale wpływa na pracę trójek uprzednie przeszkolenie tkaczy metodą inż. Kowalowa.

W podjętej uchwale uczestnicy narady stwierdzili konieczność otoczenia tkaczy pracujących systemem trójkowym lepszą opieką ze strony personelu technicznego. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że tam gdzie praca personelu technicznego stoi na właściwym poziomie, trójki zdają doskonale egzamin, a liczba ich stale wzrasta co wpływa na podniesienie stylu i wydajności pracy całych zakładów.

Prowokacja władz szwedzkich wobec załogi polskiego statku „Wieluń"

(f) SZTOKHOLM (PAP). Władze szwedzkie dopuściły się aktu noszącego wszelkie znamiona prowokacji.

Mimo kategorycznego protestu kapitana polskiego statku handlowego „Wieluń", policja szwedzka bezprawnie wdarła się przemocą na statek, zakotwiczony w porcie sztokholmskim i posługując się fałszywymi pretekstami zdjęła z pokładu kucharza okrętowego Stanisława Kulkę.

Fakt ten komentowany jest w Sztokholmie, jako wynik wzrastającej presji i wpływu amerykańskiego na władze szwedzkie.

Szybko postępuje montaż nowego kotła w elektrowni szczecińskiej

(f) Obok nowopowstających potężnych elektrowni w Jaworznie i Dychowie, w najbliższym czasie znacznie powiększy swą moc produkcyjną elektrownia w Szczecinie.

Do eksploatacji wejdzie wielki, nowoczesny kocioł wykonany w kraju. Dzięki temu szczecińska elektrownia znacznie powiększy moc produkcyjną, dostarczając więcej energii dla rozwijającego się przemysłu Pomorza Szczecińskiego.

Bezpośrednio po zakończeniu budowy fundamentów rozpoczęli pracę montażowcy.

Obecnie cały ciężar prac przeniósł się na montaż orurowania, wentylatorów i transporterów nawęglania.

Cała załoga walczy obecnie o przedterminowe ukończenie montażu kotła. Opracowany w porozumieniu z robotnikami plan przewiduje wydatne skrócenie pierwotnych terminów. Niemal na trzy miesiące przed terminem para popłynie z kotła do turbin i generatorów.

Dziennik „Izwiestia" o apelu robotników Żerania

(f) MOSKWA (PAP). — Dziennik „Izwiestia" w korespondencji własnej z Warszawy pisze o apelu robotników FSO na Żeraniu, którzy wezwali masy pracujące Polski Ludowej do uczczenia czynem produkcyjnym 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dziennik pisze również o gorącym oddźwięku z jakim spotkał się w całym kraju apel załogi FSO na Żeraniu.

Uroczysty obchód Dnia Armii w Rumunii

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie odbyła się 2 bm. uroczysta akademia poświęcona świętu sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej — Dniu Armii. W akademii wziął udział przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — K. Parhon.

Uczestnicy akademii wśród długotrwałych oklasków uchwalili tekst depesz powitalnych do Stalina i wodza narodu rumuńskiego, sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — G. Gheorghiu-Deja.

Uroczyste akademie poświęcone Dniu Armii odbyły się również w miastach Stalin, Kluż, Timiszoara i wielu innych.

Zakończenie ewakuacji personelu brytyjskiego z Abadanu

(f) PARYŻ (PAP). — W środę o godz. 13 czasu miejscowego zakończona została ewakuacja personelu brytyjskiego z Abadanu. Brytyjczycy zostali przewiezieni na statkach irańskich do angielskiego okrętu wojennego, który znajdował się na pełnym morzu.

Amerykański film o Korei zakazany w Iranie

(f) LONDYN (PAP). — Premier irański Mossadek zakazał wyświetlania w Teheranie filmu amerykańskiego „Hełm stalowy", gloryfikującego agresję imperializmu USA przeciwko narodowi koreańskiemu. Film ten wywołał ostry protest ludności.

6 tysięcy górników strajkuje w Zagłębiu Saary

(f) BERLIN (PAP). W Zagłębiu Saary strajkuje przeszło 6 tysięcy górników domagając się poprawy warunków bytu.

Napad policji paryskiej na siedzibę związków zawodowych

(f) PARYŻ (PAP). — Na rozkaz prefekta policji paryskiej, „socjalisty" Beileau, dnia 2 października wczesnym rankiem znaczne siły policji oraz tzw. gwardii narodowej otoczyły dzielnicę, w której znajduje się gmach związków zawodowych XV okręgu Paryża. Policja wkroczyła do siedziby związków zawodowych, wywożąc stamtąd dokumenty i archiwum.

3 października odbyła się wielka demonstracja protestacyjna ludności paryskiej przeciwko prowokacyjnej działalności policji.

Nowe wydanie dzieł Balzaca w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Nakładem państwowego wydawnictwa literatury pięknej ukaże się wkrótce w ZSRR nowe 15-tomowe wydanie zbioru dzieł Balzaca.

Amerykanie uniemożliwiają dzieciom radzieckim powrót do ojczyzny

Ostry protest przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkowa

(f) BERLIN (PAP). Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech generał W. Czujkow wystosował do Wysokiego Komisarza Stanów Zjednoczonych McCloy'a notę protestacyjną, w której stwierdza m. in.: — Zmuszony jestem zwrócić uwagę Pana na bezprawne akty, jakich dopuszczają się wobec dzieci radzieckich amerykańskie władze okupacyjne, które rozmyślnie zatrzymują te dzieci, nie dopuszczając do ich repatriacji do ZSRR.

Jak wiadomo, część tych dzieci została odebrana rodzicom przez zaborców hitlerowskich i wywieziona ze Związku Radzieckiego. Część dzieci, urodziła się obywatelom radzieckim, pozostającym w niewoli hitlerowskiej.

Wiele dzieci, jak np. Joanna Bobrowicz, Tamara Szarkowa i inne, mają matki zamieszkujące w Związku Radzieckim, o czym władze amerykańskie dobrze wiedzą. Jednak mimo wielokrotnych żądań ze strony organów radzieckich, władze amerykańskie nie repatriowały tych dzieci i ukrywają ich nazwiska.

Ostatnio amerykańska reprezentacja w Najwyższej Komisji Sojuszniczej wydała bezprawne jednostronne zarządzenie, na mocy którego sprawa dalszego losu dzieci radzieckich została przekazana specjalnemu sądowi amerykańskiemu. Sąd ten ma powziąć w tej sprawie decyzję według własnego uznania.

Wymieniony wyżej sąd amerykański powziął już bezprawne postanowienie co do przymusowego przesiedlenia do Stanów Zjednoczonych radzieckiego dziecka — Sergiusza Kabanczuka.

Radziecka Komisja Kontrolna dowiaduje się także, że w ciągu bieżącego miesiąca sąd amerykański zamierza rozpatrzyć sprawy innych dzieci radzieckich, a mianowicie Marii Iwanowej, Tamary Szarkowej, Dymitra Strojewa, Joanny Bobrowicz, Waltera Poczulika i Marii Jurecko.

Pismo gen. Czujkowa stwierdza dalej: Zakładam stanowczy protest przeciwko zatrzymywaniu dzieci radzieckich przez amerykańskie władze okupacyjne oraz przeciwko przekazaniu sprawy tych dzieci sądowi amerykańskiemu, który nie ma żadnego prawa decydowania o losie obywateli radzieckich.

Domagam się natychmiastowego oddania tych dzieci władzom radzieckim, zgodnie z procedurą ustaloną przez porozumienia międzynarodowe. Jednocześnie domagam się, by amerykańskie władze okupacyjne zakomunikowały nazwiska wszystkich zatrzymywanych przez nie dzieci oraz by poczyniono odpowiednie kroki w celu natychmiastowej repatriacji dzieci radzieckich.

Ostra krytyka polityki Labour Party na konferencji w Scarborough

(f) LONDYN (PAP). W dyskusji nad oświadczeniem premiera Attle na konferencji partii labourzystowskiej w Scarborough znalazła wyraz konsternacja panująca wśród delegatów.

Pracownik państwowy z Londynu William Carter, reprezentujący jedną z terenowych organizacji partii labourzystowskiej oświadczył, że ludność Anglii obserwuje z niepokojem katastrofalną sytuację w kraju i śledzi z troską rozwój sytuacji międzynarodowej zagrażającej pokojowi. Mówca wzywał do zredukowania olbrzymich wydatków na zbrojenia, przy czym podkreślił, że zbrojenia są źródłem olbrzymich zysków dla firm otrzymujących zamówienia rządowe. Carter apelował do ministra spraw zagranicznych Morrisona, by wszedł na drogę rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Przedstawiciel innej terenowej organizacji partii labourzystowskiej Tom Brown mówił o konieczności przyjęcia niejednokrotnych propozycji radzieckich w sprawie odbycia konferencji nad problemem rozbrojenia.

*

W dniu 2 października odbyły się wybory do komitetu wykonawczego partii labourzystowskiej. Największa ilość głosów otrzymali Aneurin Bevan i jego zwolennicy. Poza Bevanem weszli do komitetu jego zwolennicy — członkowie parlamentu Driberg, Micardo i Barbara Castle. Ministrowie Morrison, Griffits i Dalton zostali wybrani ponownie, ale otrzymali mniejszą ilość głosów, a minister obrony Shinwell przepadł w głosowaniu.

Przemówienie przedwyborcze H. Pollitta

(f) LONDYN (PAP). Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii Harry Pollitt złożył na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego oświadczenie, w którym omówił politykę Partii, w nadchodzących wyborach do parlamentu.

— Musimy prowadzić taką politykę — stwierdził Pollitt — która nie pozostawi wątpliwości co do tego, że nasza Partia występuje w obronie pokoju, dąży do zadania klęski konserwatystom, walczy w ruchu labourzystowskim przeciwko polityce prawicowych przywódców i o otwarcie przed Anglią perspektyw prawdziwego socjalizmu.

— Pokażemy jasno robotnikom, że walczymy wraz z nimi we wspólnym froncie o to, by nie dopuścić do zwycięstwa konserwatystów. We wszystkich wypadkach gdy nie wysuwamy własnych kandydatów, będziemy wzywali do głosowania na kandydatów Partii Pracy. Wykażemy jednocześnie, że walka przeciwko konserwatystom wymaga także walki szeregowych członków ruchu labourzystowskiego przeciwko prawicowym przywódcom, którzy wysługują się konserwatystom.

Pytania Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju pod adresem kandydatów na posłów

(f) LONDYN (PAP). Komitet Wykonawczy Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju przesłał wszystkim terenowym komitetom obrony pokoju w Anglii 6 pytań, które wręczone będą wszystkim osobom kandydującym do parlamentu. Pytania te są następujące:

Czy będzie Pan domagał się niezwłocznego zaprzestania ognia w Korei, ustalenia linii demarkacyjnej wzdłuż 38 równoleżnika oraz uregulowania konfliktu w drodze rokowań?

Czy będzie Pan występował przeciwko wszelkim krokom, zmierzającym do rozszerzenia wojny na Chiny oraz przeciwko bombardowaniu terytorium chińskiego?

Czy będzie Pan sprzeciwiał się temu, aby Anglia zastosowała siłę w konflikcie anglo-irańskim?

Czy zobowiązuje się Pan sprzeciwiać wszelkim planom remilitaryzacji Niemiec i Japonii?

Czy wypowie się Pan przeciwko użyciu bomby atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady i czy będzie Pan walczył o bezwłoczny ich zakaz?

Czy będzie Pan domagał się, aby Anglia wystąpiła jako inicjator zwołania konferencji szefów pięciu mocarstw celem zawarcia Paktu Pokoju, który umożliwi ONZ wykonywanie jej pierwotnych zadań.

Oświadczenie Komitetu Wykonawczego załączone do ankiety stwierdza, że kampania przedwyborcza „umożliwia przedstawienie narodowi jedynej polityki, która może zapewnić Anglii pokój, polityki rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami w celu zawarcia paktu między tymi mocarstwami".

*

(d) LONDYN (PAP). Komitet Wykonawczy Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej uchwalił rezolucję w związku z wyborami do parlamentu brytyjskiego. Stwierdzając, że przyszłość Anglii zależy całkowicie od zaprzestania zimnej wojny oraz od zapewnienia pokoju, przyjaźni i wymiany handlowej z ZSRR, Komitet wzywa, aby wszyscy kandydaci do parlamentu zobowiązali się:

1) Zażądać, aby nowy rząd niezwłocznie wcielił w życie istniejący układ o sojuszu z ZSRR.

2) opowiedzieć się za zawarciem paktu między Anglią, ZSRR, USA, Chinami i Francją.

3) zażądać, aby rząd zgodził się na niejednokrotne propozycje Związku Radzieckiego przedyskutowania sprawy redukcji wszystkich rodzajów broni wielkich mocarstw o 1/3, całkowitego zakazu broni atomowej oraz ustanowienia skutecznej inspekcji międzynarodowej;

4) domagać się jak najszybszego zawarcia długoterminowego układu handlowego między Anglią i ZSRR.

Bradley i Papen w Ankarze

(f) PARYŻ (PAP). B. dyplomata hitlerowski, zbrodniarz wojenny, von Papen, udał się ze Stambułu do stolicy Turcji, Ankary, gdzie przeprowadza rozmowy z przedstawicielami tureckich kół rządzących. Odbędzie on m. in. konferencję z b. prezydentem Turcji Inönü. Do Ankary mają również przybyć szef amerykańskiego połączonego sztabu generalnego, Bradley oraz doradca Trumana, von Bohlen — bliski krewny zbrodniarza wojennego Kruppa.

Generałowie hitlerowscy już grożą Francji

(f) BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że b. generałowie hitlerowscy cieszący się względami anglosaskich władz okupacyjnych nie ograniczają się do wojowniczych wystąpień pod adresem Polski i Czechosłowacji, lecz mówią również o swych agresywnych zamiarach w stosunku do Francji.

Agencja ADN cytuje następujące oświadczenie b. kontradmirała Ludwiga Stummela, jednego z b. wyższych wojskowych hitlerowskich, którzy przygotowują wystawienie armii zachodnio-niemieckiej: „Gdy będziemy mieli 15 dywizji — będziemy gadali z Francją o Zagłębiu Saary zupełnie innym językiem niż dotychczas".

7,5 miliarda dolarów na zbrojenia satelitów USA

(f) WASZYNGTON (PAP). Senat zatwierdził ostateczną wersję projektu ustawy upoważniającej rząd do wydania około 7,5 miliarda dolarów na dalsze zbrojenia satelitów Stanów Zjednoczonych.

Profanacja mogił żołnierzy radzieckich w Norwegii wywołuje oburzenie norweskiej opinii publicznej

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Oslo:

Mimo wzrastającego oburzenia ludności, rząd norweski w dalszym ciągu niszczy mogiły żołnierzy radzieckich. Nawet prasa reakcyjna nie jest w stanie dalej przemilczeć faktu bezczeszczenia pamięci żołnierzy radzieckich, którzy padli w walce o wyzwolenie Norwegii.

Korespondent dziennika „Friheten" donosi z Mosszeen, że ekshumowane zwłoki rozrywane są na części, aby można było je zmieścić do niewielkich worków papierowych.

Ukazujący się w Bergen dziennik burżuazyjny „Bergens Tidende" zapytuje, dlaczego i w jakim celu przenosi się mogiły żołnierzy radzieckich, dlaczego władze nie chcą liczyć się ze sprzeciwem rządu radzieckiego wobec przenoszenia grobów. Naród rosyjski — stwierdza dziennik — pragnie, aby jego synowie spoczywali tam gdzie zostali pochowani. Artykuł przypomina, że żołnierze radzieccy oddali swe życie za wolność Norwegii.

Nawet skrajnie reakcyjny i zazwyczaj antyradziecko nastawiony dziennik „Dagbladet" przyznaje, że profanacja mogił żołnierzy radzieckich musi wywrzeć najgorsze wrażenie na światowej opinii publicznej.

Rośnie opozycja przeciw Schumacherowi w szeregach SPD

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Berlin, 3 października

Z wielu ośrodków robotniczych w zachodnich Niemczech donoszą dzisiaj, że członkowie a nawet funkcjonariusze SPD w coraz większej liczbie i coraz bardziej stanowczo występują przeciwko polityce Schumachera, torpedującej ogólnoniemieckie rozmowy. Pragną oni przyśpieszyć przyjęcie propozycji premiera Grotewohla w sprawie wolnych wyborów w całych Niemczech.

Członek rady zakładowej fabryki „Grasdorfer" w Hannowerze, Seemann (SPD) domagał się na zebraniu robotników, aby *„panowie z Bonn zdecydowali się wreszcie i usiedli do wspólnego stołu z przedstawicielami NRD, bo czas nagli"*. Inny funkcjonariusz SPD z Hannoweru, Karl Sperling oświadczył na wiecu młodzieży, że tylko przyjęcie propozycji Izby Ludowej zapobiegnie remilitaryzacji i wojnie. 50 członków SPD w Brunświcku zaapelowało do swojego posła w Bonn Wenzla (SPD), aby w parlamencie domagał się przyjęcia oferty premiera Grotewohla, bo tylko ta droga prowadzi do jedności Niemiec.

W tym samym mieście przemysłowym przewodniczący rady zakładowej „Eisenwerke — Gelsenkirchen AG", Kaufmann (SPD), oświadczył w imieniu 5800 robotników tej huty, że *„jeśli robotnicy na wschodzie i zachodzie Niemiec zjednoczą się, wtedy również zjednoczenie Niemiec stanie się faktem dokonanym"*.

W Hamburgu 68 członków SPD wezwało swoich towarzyszy, aby właśnie teraz, kiedy Adenauer usiłuje storpedować porozumienie niemieckie i spiskuje z Amerykanami na feudalnych zamkach — nie szczędzili wysiłków w walce o jedność Niemiec. Znany działacz SPD w Monachium, Franz Ruhland, który od 35 lat należy do partii, oświadczył na wiecu fabrycznym: *„Jeśli Bonn nie chce przyjąć propozycji NRD, to ludność zachodnich Niemiec — a przede wszystkim my, robotnicy musimy sami uczynić wszystko, aby porozumieć się z naszymi braćmi na wschodzie póki nie jest jeszcze za późno"*.

Karl Neuenschild, znany działacz związkowy i członek zarządu głównego DGB, oświadczył w prasie zachodniej: *„Z uwagi na fakt, że nasze związki zawodowe nie zajęły jeszcze oficjalnego stanowiska wobec propozycji premiera Grotewohla, mogę tutaj wyrazić tylko moje osobiste przekonanie: oferta ze wschodu nadaje się do dyskusji. Stoję na stanowisku, że tylko drogą pokojową możemy osiągnąć jedność Niemiec, a drogę tę wskazuje właśnie propozycja rządu NRD..."*

Warto nadmienić, że w miasteczku Bad Harzburg, pamiętnym z historii Niemiec z tego, że tutaj właśnie powstał osławiony front militarystów i bankierów — tzw. front harzburski — który utorował drogę Hitlerowi do władzy — doszło kilka dni temu do ukonstytuowania się Antymilitarystycznego Komitetu złożonego z komunistów i socjaldemokratów.

Jak wyraził się jeden z członków tego komitetu: *„Schumacher to jeszcze nie SPD. Wielu z naszych ludzi myśli tak, jak my"*.

Ten wzrost opozycji w SPD ma duże znaczenie. Świadczy on o tym, że w klasie robotniczej Trizonii wzrasta świadomość, że tylko przyjęcie propozycji NRD doprowadzić może do pokojowego zjednoczenia Niemiec. A pokojowe zjednoczenie kraju — to zapora dla Wehrmachtu, przekreślenie remilitaryzacji i zabezpieczenie pokoju w Europie, w czym zainteresowany żywotnie jest nie tylko naród niemiecki, ale i wszystkie narody świata.

M. P.

Wielka manifestacja pokojowa w Bremie

Przemówienie Maxa Reimanna

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bremie odbyła się potężna manifestacja ludności z okazji zbliżających się wyborów do miejscowego senatu. Ludność tego miasta dała wyraz swojej woli pokoju i pragnieniu zjednoczenia Niemiec. Do zebranych przemówił przewodniczący KPD Max Reimann, powitany burzliwą owacją. Zwrócił on uwagę na poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża pokojowi w związku z toczącymi się obecnie rozmowami między wysokimi komisarzami alianckimi i Adenauerem. Rokowania te — oświadczył Max Reimann — zapowiadają przyśpieszoną realizację dyktatu waszyngtońskiego. Uczestnicy manifestacji powzięli uchwałę nawołującą ludność zachodnich Niemiec do zjednoczenia się w potężnym froncie przeciwko przygotowaniom wojennym i na rzecz narady ogólnoniemieckiej w myśl apelu Izby Ludowej NRD.

Ponad milion ludzi wzięło udział w wielkiej manifestacji w Szanghaju

(f) PEKIN (PAP). W drugą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, w całym kraju odbyły się defilady wojskowe i wielkie manifestacje ludowe.

W Szanghaju ponad milion osób wzięło udział w wiecach i manifestacjach; w Mukdenie — przeszło 800.000. Defilady wojskowe i manifestacje odbyły się także w Nankinie, Czungkingu, Tientsinie, Kantonie i innych większych miastach.

Robotnicy Szanghaju nieśli w pochodzie trasparenty i plakaty, ilustrujące 15.000 pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków, dzięki którym uruchomiono produkcję towarów, importowanych dotychczas z zagranicy. W manifestacji wzięły także udział liczne rzesze chłopów z okolic podmiejskich.

Szeregi młodzieży, kroczące w pochodach, ustawiały się w ten sposób, by tworzyć litery i wyrazy, pozdrawiające przewodniczącego Mao Tse-tunga i Generalissimusa Stalina.

W Chinach północno i południowo - wschodnich w pochodach wzięli udział liczni przedstawiciele ludności tybetańskiej.

W mieście Czoni w pochodzie wzięło udział kilkuset lamów, przybyłych z okolicznych, położonych w górach klasztorów. Nieśli oni wielki niebieski transparent z wizerunkiem gołębia pokoju.

Każdy dzień walki o pokój pomnaża nasze siły

Artykuł członka Światowej Rady Pokoju Pierre Cot'a w „Prawdzie"

(f) MOSKWA (PAP). W dzienniku „Prawda" ukazał się artykuł znanego francuskiego bojownika o pokój, członka Światowej Rady Pokoju Pierre Cot'a, który podkreśla, że kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju rozwija się pomyślnie na całym świecie.

Jednym z głównych zadań krajowych komitetów obrony pokoju i Światowej Rady Pokoju — pisze Pierre Cot — jest obecnie wykorzystanie sprzeczności i różnic zdań, które nurtują coraz silniej poszczególne elementy obozu wojny, i sparaliżowanie w ten sposób zbrodniczych planów agresorów.

Światowa Rada Pokoju — pisze dalej Cot — przywiązuje jak największe znaczenie do pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych i politycznych. Pragnąc temu nadać formę konkretną, Światowa Rada Pokoju jednomyślnie zaaprobowała projekt zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej dla omówienia problemu ustanowienia normalnych stosunków między krajami Wschodu i Zachodu. Jak wiadomo, konferencja ta odbędzie się w Moskwie jeszcze w tym roku.

W zakończeniu Pierre Cot stwierdza:

— Każdy dzień walki o pokój pomnaża nasze siły. Ruch oporu przeciwko wojnie rozwija się i organizuje. We wszystkich krajach, niezależnie od ustrojów, nas obrońców pokoju jest coraz więcej i więcej.

Wiec pokoju w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). — Węgierski Komitet Obrońców Pokoju zorganizował wiec, na którym przemawiał premier rządu węgierskiego Istvan Dobi. Premier podkreślił, że na straży najdroższego skarbu ludzkości — pokoju stoi dziś zorganizowana i gotowa do ofiar potężna armia bojowników o pokój. Po omówieniu wysiłków amerykańskich imperialistów, zmierzających do rozpętania nowej wojny, premier Dobi stwierdził, że potężny obóz bojowników o pokój, któremu przewodzi Związek Radziecki potrafi unicestwić te zbrodnicze plany imperialistów.

Ze sportu

Przed meczem lekkoatletycznym NRD – Polska

W czwartek 4 bm. przybędzie do Warszawy reprezentacja lekkoatletyczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej na międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski. Spotkanie to w konkurencji kobiet i mężczyzn odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego w najbliższą sobotę i niedzielę. Początek zawodów w oba dni o godz. 15.00.

Honved – CWKS 2:1 (0:1)

OSTRAVA (tel. wł.). Wobec 20.000 widzów, robotników z hut i kopalń Ostravy, piłkarze CKWS stoczyli swój pierwszy mecz w turnieju drużyn wojskowych państw demokracji ludowej, przegrywając po pięknej i ambitnej walce z drużyną węgierską Honved 1:2 (1:0). Bramki padły w kolejności: 21 min. Breiter (CWKS), 57 i 74 min. Budai (Honved). Sędziował Geller (Bułgaria).

W piątek, 5 bm. w dalszym ciągu turnieju spotkają się: w Pilźnie CWKS z ATK i w Brnie CDNV z reprezetacją Chin.

Ostrava – Śląsk 4:2 (2:1)

ZABRZE. Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Śląsk — Ostrava, rozegrane w środę na Stadionie Górnika (Zabrze), zakończyło się po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze zwycięstwem piłkarzy Ostravy 4:2 (2:1).

W kilku zdaniach

MOSKWA. Na Stadionie Dynamo rozegrano pierwsze ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar ZSRR w piłce nożnej. W meczu tym CDSA zremisowało ze Skrzydłami Sowietów (Kujbyszew) 1:1. Ponieważ dogrywka nie wyłoniła zwycięzcy, spotkanie to zostanie powtórzone.

*

WARSZAWA. W niedzielę 7 bm. Centralna Sekcja Motorowa ZS Budowlani organizuje uliczny wyścig motocyklowo - samochodowy o mistrzostwo Warszawy, który będzie jednocześnie czwartą i ostatnią eliminacją do mistrzostw Polski.

Protektorat nad tą imprezą objął wiceminister Obrony Narodowej generał broni St. Popławski.

Tow. Aleksander Kowalski

W dniu 1 października br. zmarł w Warszawie, po przewlekłej chorobie Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Metalowców, tow. Aleksander Kowalski.

Tow. Aleksander Kowalski urodził się 14 września 1908 roku w Warszawie w rodzinie proletariackiej.

Od młodych lat pracując jako robotnik metalowiec, rozpoczął działalność w polskim ruchu rewolucyjnym. Był członkiem i aktywnym działaczem Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, a potem KPP, a także czynnym uczestnikiem klasowego ruchu związkowego. Od roku 1931 do 1936 odsiadywał w więzieniu wyrok sądu sanacyjnego za działalność komunistyczną. Długoletnie więzienie nadwyrężyło ogólny stan zdrowia tow. Kowalskiego.

W czasie okupacji tow. Kowalski należał od r. 1942 do PPR i brał czynny udział w walce GL i AL w stopniu pułkownika. Po wyzwoleniu kraju działał na odpowiedzialnych stanowiskach w szeregach PPR. W latach 1946-7 był przewodniczącym ZWM. W r. 1947 został wybrany posłem na Sejm.

Po plenum sierpniowym, na którym wykazał pewne wahania ideologiczne — został skierowany z pracy w aparacie partyjnym do pracy w ruchu związkowym, gdzie miał możność służyć sprawie partii.

Od r. 1948 piastował stanowisko wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zaw. Metalowców.

Tow. Aleksander Kowalski odznaczony był wieloma państwowymi i wojskowymi orderami, m. in. Krzyżem Grunwaldu II kl., Polonia Restituta oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły do ostatniej chwili aktywnie uczestniczył w ruchu robotniczym, ofiarnie pracując w Zw. Zawodowym Metalowców.

Dnia 1 października 1951 roku zmarł

Aleksander Kowalski

Poseł na Sejm Ustawodawczy R. P.

Cześć jego pamięci!

MARSZAŁEK SEJMU USTAWODAWCZEGO R. P.

Tow. Aleksander Kowalski

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców

zmarł w Warszawie w dniu 1.X.1951 r. po ciężkiej chorobie.

W zmarłym ruch związkowy traci ofiarnego i oddanego działacza.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 października br. o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Cześć Jego pamięci!

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Szwedzka „neutralność" w teorii i praktyce

Zygmunt Broniarek

Kiedy gen. Nils Svedlund obejmował przed kilkoma miesiącami stanowisko naczelnego dowódcy szwedzkich sił zbrojnych, ogłosił on przy okazji gromki rozkaz do żołnierzy. Gen. Svedlunda znają z tego, że zapatrzony jest w Pentagon (amerykańskie ministerstwo wojny), nic więc dziwnego, że w jego wywodach zadźwięczała znana waszyngtońska nutka pobrzękiwania szabelką.

Równocześnie jego poprzednik gen. Jung oświadczył, że aczkolwiek Szwecja nie należy formalnie do bloku atlantyckiego, to jednak pod względem wojskowym i strategicznym *„stanowi ona z Norwegią i Danią jedną całość"*.

„Neutralność" po szwedzku

Oświadczenia obu generałów rzucają raz jeszcze jaskrawe światło na misternie tkaną pajęczynę kłamstw o rzekomej „neutralności" rządu szwedzkiego. Niezbite fakty wykazują, że rząd szwedzki bierze pełny udział w amerykańskich planach agresji i że „neutralność" po szwedzku oznacza dobrowolne włożenie głowy w dolarową pętlę.

Tradycje tej „neutralności" sięgają daleko. Reakcja szwedzka pokazała w całej pełni jak rozumie to słowo w czasie ostatniej wojny. Szwedzka „neutralność" była wygodnym szyldem, za którym kryło się pełne poparcie dla wojennej machiny Hitlera. Pod tym szyldem przerzucano przez Szwecję dywizje hitlerowskie, pod tym szyldem bankierzy sztokholmscy ratowali kapitały swych hitlerowskich przyjaciół. Pod tym szyldem przemysłowcy szwedzcy wysyłali rudę i metale strategiczne hitlerowskim Niemcom.

Wiele o tej pomocy dla hitlerowskiej Rzeszy mogliby powiedzieć na przykład bracia Wallenberg, właściciele grupy bankowej „Stockholms Enskilda Bank", którzy z „braterską" a raczej bankierską pomocą pospieszyli bankom hitlerowskim, finansującym zbrojenia niemieckie. Jeszcze więcej mogliby tu dodać właściciele innej poważnej grupy bankowej „Goeteborgs Bank" i jej tuby „Goeteborgs Handels och Sjoefarts Tidningen", którzy zarówno zastrzykami finansowymi, dostawami surowców jak i „poparciem moralnym" w prasie podtrzymywali hitlerowską Rzeszę i życzyli jej „tysiącletniego panowania".

„Delikatność" socjaldemokratów wobec Hitlera

Niemcy hitlerowskie były dla reakcji szwedzkiej „zaporą przeciwko komunizmowi" w Europie, czynnikiem, który „bronił" Europy przed masami ludowymi. Dlatego też socjaldemokratyczny rząd szwedzki flirtował z Hitlerem bez najmniejszej żenady.

Socjaldemokraci byli tak „uprzejmi" wobec Hitlera, że by nie drażnić faszystów niemieckich, zmienili nazwę swego organu „Social-demokraten" na bardziej „neutralny": „Morgen Tidningen" (Dziennik poranny). Dzień napadu hitlerowskiego na Związek Radziecki stał się nieomal że świętem narodowym reakcjonistów szwedzkich. W dzienniku partii liberalnej „Aftonbladet" znany faszystowski komentator Gunnar Muller (który nota bene popisuje się w tym piśmie po dziś dzień) niedwuznacznie groził komunistom szwedzkim: *„Powinno być jasne dla wszystkich* — pisał Muller — *że państwo niemieckie nie będzie tolerować ogniw konspiracyjnych za plecami, podczas gdy jego armie walczą na Wschodzie"*.

Związki reakcji szwedzkiej z hitlerowcami pozostały bliskie i serdeczne nawet wówczas, kiedy kierownicze koła tego kraju, w obliczu klęski Hitlera, przestawiały się już na Stany Zjednoczone. Szwecja stała się jednym z głównych punktów przerzutowych dla faszystów niemieckich uciekających do Ameryki Południowej — przede wszystkim do Argentyny.

Reakcja szwedzka i socjaldemokraci nie zapomnieli bynajmniej swych przebogatych doświadczeń w praktycznym stosowaniu „neutralności" w chwili obecnej. Zmienili się tylko panowie — treść „neutralności" pozostała ta sama. Mimo, że szyld ten został poważnie skompromitowany w czasie ostatniej wojny — szwedzcy reakcjoniści reaktywizują go na rzecz interesów — amerykańskich. Kierownicy polityki szwedzkiej oddają swój kraj amerykańskim atomowym strategom niejako na tacy. Oto, co mówi na przykład zastępca dowódcy lotnictwa szwedzkiego major Hjoelm: *„Drogi agresji powietrznej na rosyjskie ośrodki przemysłowe... prowadzą przez Skandynawię"*, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że Szwecja stać się powinna amerykańską bazą. Nic dziwnego, że komentator reakcyjnego dziennika amerykańskiego „New York Times" Baldwin pisał: *„Szwecja może stać się znakomitą odskocznią przeciwko Rosji"*.

Budżet wojenny Szwecji przewiduje na rok 1951/52 wydatkowanie 1.300 milionów koron na zbrojenia, tj. o ponad połowę więcej niż w roku ubiegłym. Nawet londyński „Times" w numerze z 1.VI. br. przyznać musi, że *„wydatki Szwecji na obronę znajdują się od dłuższego czasu na wysokim poziomie"*.

Polityka zbrojeń odbywa się na rozkaz Stanów Zjednoczonych, które, wykorzystując „neutralne" stanowisko Szwecji pragną przygotować ją po cichu do roli bazy wypadowej przeciwko krajom obozu pokoju.

Ale naród szwedzki z coraz większym niepokojem patrzy na skutki tej katastrofalnej polityki. Polityka ta odbija się coraz dotkliwiej na codziennym życiu robotnika szwedzkiego, który z coraz większym niezadowoleniem patrzy na rosnące ceny, grożącą inflację i stały spadek stopy życiowej. Poważny szwajcarski organ gospodarczy „Neue Zuercher Zeitung" pisał w końcu lipca co następuje: *„W żadnym okresie pokoju poczawszy od połowy 19 wieku koszty utrzymania w Szwecji nie podniosły się w przeciągu krótkiego czasu tak silnie, jak to nastąpiło w ostatnich 9 miesiącach"*. Korespondent dziennika podaje, że według jego obliczeń ceny od września 1950 do czerwca 1951 r. wzrosły od 16% (żywność) do 37% (opał i światło).

Rozdęty budżet zbrojeniowy, pogarszanie się sytuacji gospodarczej, rosnąca zależność od imperialistów amerykańskich — otwiera oczy szwedzkiej opinii publicznej na niebezpieczeństwo jakie niesie ze sobą polityka rządu. Naród szwedzki protestuje i przeciwstawia się tej polityce. Naród szwedzki pragnie bowiem pokoju i współpracy między narodami, a nie hitlerowskiego „Nowego Porządku" w amerykańskim wydaniu.

Wzrasta liczba ośrodków szkolenia nowych kadr górniczych

(f) W ostatnim czasie otwarto kilka nowych szkół przysposobienia przemysłowego. Obecnie przed kandydatami na górników stoi otworem 17 dobrze wyposażonych ośrodków SPP.

Większość nowootwartych szkół mieści się w specjalnie do tego celu wybudowanych budynkach. Do najlepiej wyposażonych i najpiękniejszych należy Szkoła Przysposobienia Przemysłowego w Dąbrowie Górniczej. Ośrodek ten składa się z 6 nowych budynków, posiada jasne i duże sale wykładowe, nowocześnie wyposażony internat, świetlicę, stołówkę itp.

W najbliższym czasie zostanie otwarty wielki ośrodek szkoleniowy młodych kadr górniczych w Chorzowie. Obok technikum górniczego i zasadniczej szkoły górniczej — mieścić się będzie w ośrodku także szkoła przysposobienia przemysłowego.

Nauka we wszystkich szkołach przysposobienia przemysłowego trwa 5 miesięcy i połączona jest z praktyką w kopalniach. Po ukończeniu szkoły młodzież otrzymuje natychmiast pracę w górnictwie, ma zapewnione mieszkanie, wyżywienie i ubranie w specjalnie zorganizowanych domach młodego górnika, które istnieją przy wielu kopalniach.

Wstąpić do szkoły może każdy chłopiec w wieku od 17 do 20 lat. Nauka, mieszkanie w internacie, wyżywienie i ubranie są w szkołach całkowicie bezpłatne. Ponadto młodzież otrzymuje stypendia oraz zapłatę za pracę podczas praktycznych zajęć w kopalniach. Warunki, w jakich żyją i uczą się kandydaci na górników, są bardzo dobre, dlatego też wiele młodzieży, szczególnie ze wsi, zgłasza się do szkół przysposobienia przemysłowego, aby po 5-miesięcznej nauce pełnić zaszczytny i dobrze płatny zawód górnika.

Udział teatrów w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

(f) W Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej teatry w całym kraju wystąpią z bogatym i różnorodnym repertuarem klasyków rosyjskich oraz pisarzy radzieckich.

Grane będą utwory Gribojedowa, Ostrowskiego, Gorkiego, Korniejczuka, Uspienskiego, Makarenki, Simonowa, Sławina, Pawlenki, Bałtuszisa, Rachmanowa, Leonowa, Diakonowa, braci Tur, Pyriewa, Ławreniewa, Afinnogenowa, Suchowo-Kobylina, Pietrowa, Fajko i Sołodara.

Po raz pierwszy w Polsce wystawione zostaną sztuki: Diakonowa „Wesele z posagiem" (Teatr Powszechny w Łodzi), Ostrowskiego „Do wójta nie pójdziemy" (w Kielcach), „Talenty i wielbiciele" (w Krakowie) i Suchowo-Kobylina „Małżeństwo Kreczeńskiego" (we Wrocławiu).

Ciekawy repertuar przygotowały również Teatry Młodego Widza i Teatry Lalek, które grać będą utwory Puszkina, Majakowskiego, Michałkowa, Katajewa, Obrazcowa, Germana, Kirsanowa, Tarachowskiej, Matwiejewa, Szneydera. Jako prapremiera wystawiona zostanie przez Teatr Lalek „Groteska" w Krakowie sztuka Obrazcowa „Wielki Iwan".

Teatry muzyczne wystawią utwory Dunajewskiego i Swiełłowa.

Pracownicy teatrów przygotowują ponadto liczne wystawy fotografii, plansz i druków, popularyzujące osiągnięcia artystyczne, techniczne i organizacyjne teatru radzieckiego.

Masowe szkolenie ideologiczne ZMP-owców

(f) W połowie października br. rozpocznie się w całym kraju masowe szkolenie ideologiczne członków organizacji ZMP-owskiej, które obejmie ok. 200 tysięcy osób.

Tegoroczne szkolenie zapozna młodzież z tradycjami walk rewolucyjnych polskiej klasy robotniczej, budownictwem podstaw socjalizmu w naszym kraju, oraz zadaniami stojącymi przed młodzieżą w realizacji planu 6-letniego. W programie szkolenia przewidziane jest również studiowanie życiorysu chorążego światowego obozu pokoju i postępu — Józefa Stalina oraz przywódcy mas pracujących Polski Ludowej tow. Bolesława Bieruta.

Udział młodzieży w siewach jesiennych

(f) W tegorocznej kampanii siewów jesiennych masowy udział bierze młodzież, tworząc specjalne brygady, które pomagają w pracach polowych gospodarstwom mało i średniorolnych chłopów, PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym. Szczególną opieką otoczyła młodzież rodziny chłopów, których członkowie odbywają służbę w Ludowym Wojsku Polskim.

Na naradach, które odbyły się już w wielu gminach, młodzież podjęła liczne zobowiązania. Młodzież z sąsiadujących ze sobą gmin Mazew i Tkaczew w pow. łęczyckim woj. łódzkiego postanowiła udzielić pomocy w siewach i wykopkach ziemniaków rodzinom 30 żołnierzy, odbywających obecnie służbę wojskową. Równie serdeczną opieką otoczyli ZMP-owcy rodziny poborowych z gromad Słupice i Kamienna w pow. piotrkowskim.

Wiele brygad, pomagających PGR-om i indywidualnie gospodarującym chłopom, zorganizowała młodzież woj. katowickiego.

6 i 7 bm. krajowa narada przodujących chłopów-miczurinowców

(f) W dniach 6 i 7 bm. z inicjatywy redakcji tygodnika „Przyjaźń" odbędzie się w Częstochowie pierwsza krajowa narada przodujących chłopów-miczurinowców.

Naradę organizuje Zarząd Główny ZSCh wespół z redakcją „Przyjaźń".

W naradzie weźmie udział ponad 100 mało i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych, którzy w oparciu o przodującą naukę i doświadczenia rolnictwa radzieckiego osiągają doskonałe wyniki produkcyjne. Osiągnięcia te przyczyniają się do powstawania setek kół miczurinowskich.

Pierwsza krajowa narada przodujących chłopów - miczurinowców, w której wezmą udział również wybitni uczeni, pozwoli na szeroką wymianę doświadczeń i wytyczy dalszy kierunek rozwojowy ruchu miczurinowskiego.

Do wiadomości wykładowców kursów partyjnych II stopnia

Audycje radiowe zawierające wskazówki metodyczne, jak prowadzić zajęcia na kursach, nadawane będą co tydzień w piątek o godzinie 17.45 w programie drugim i w sobotę o godz. 17.15 w programie pierwszym.

Pokaz filmu chińskiego „Dziewczyna o białych włosach"

(f) 2 bm. w kinie „Moskwa" w Warszawie odbył się pokaz filmu produkcji Chińskiej Republiki Ludowej pt. „Dziewczyna o białych włosach".

Na pokaz przybyli zaproszeni przez Ambasadora Peng Mingchih przedstawiciele Rządu RP z wicepremierem Antonim Korzyckim na czele. Pokaz zgromadził licznych przedstawicieli świata artystycznego, kulturalnego i naukowego.

Na pokazie obecny był korpus dyplomatyczny akredytowany w Warszawie.

Odczyt wiceministra J. Burgina p. t. „Chiny Ludowe"

(f) 3 bm. staraniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wiceminister Transportu Drogowego i Lotniczego, były ambasador RP w Pekinie tow. Juliusz Burgin wygłosił w sali Klubu Pracowników MBP odczyt pt. „Chiny Ludowe".

Mówca zobrazował licznie zebranym słuchaczom wielkie osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej na polu gospodarczym, kulturalnym i politycznym, jakie naród chiński zdobył pod przewodnictwem swego wodza Mao Tse-tunga.

Po odczycie wyświetlony został kolorowy film pełnometrażowy pt. „Świt nad Żółtą Rzeką".

„Dar Pomorza" powrócił z rejsu letniego

(f) Do portu macierzystego w Szczecinie wrócił z letniego rejsu statek szkolny „Dar Pomorza".

Charakterystyczna sylwetka fregaty ściąga rzesze mieszkańców Szczecina na Wały Chrobrego, gdzie na przycumowany do brzegu „Dar Pomorza" kierują się liczne wycieczki młodzieży.

Przemysł NRD w służbie pokoju

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

Fritz Selbmann

Minister przemysłu ciężkiego NRD

Unarodowione zakłady przemysłowe we wschodnich Niemczech powstały na gruzach reżimu faszystowskiego. Pierwszą konsekwencją załamania się tego reżimu był całkowity chaos gospodarczy. Wiele zakładów zostało zniszczonych przez działania wojenne: mosty i linie kolejowe wysadzone były w powietrze. Aktywni hitlerowcy i zbrodniarze wojenni, których ręce zbroczone były krwią milionów ludzi, uciekając pozostawili swe przedsiębiorstwa na łasce losu. Ci, którzy pozostali — ponieśli zasłużoną karę.

Likwidacja karteli i monopoli

Odbudowę przedsiębiorstw rozpoczęli robotnicy. Przystąpili oni do pracy z odwagą, choć fabryki leżały w gruzach, choć brakowało surowców, materiałów pomocniczych i środków pieniężnych.

Prawdziwie demokratyczny ustrój w Niemczech można było stworzyć tylko pod warunkiem całkowitej likwidacji potęgi wielkiej finansjery i kapitału monopolistycznego. Układ poczdamski przewidywał decentralizację gospodarki niemieckiej w celu usunięcia nadmiernej koncentracji kapitału — karteli, syndykatów, trustów i innych grup monopolistycznych. W strefie radzieckiej postulat ten wypełniony został w całej pełni. Na podstawie rozkazu nr 124 radzieckiej administracji wojskowej, przedsiębiorstwa monopolistów, aktywistów hitlerowskich i zbrodniarzy wojennych zostały skonfiskowane. W roku 1946 większą część tych przedsiębiorstw wywłaszczono i przekazano we władanie narodu niemieckiego. Proces ten objął około 8 procent przedsiębiorstw przemysłowych, na które przypadało jednak 40 procent produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu. I choć większość przedsiębiorstw pozostała własnością prywatną — panowanie monopolistów zostało ostatecznie zlikwidowane.

Podstawa gospodarki planowej

Powstanie unarodowionego przemysłu stworzyło podstawę do rozwoju gospodarki planowej. *„Planowanie jest niemożliwe bez likwidacji kluczowych pozycji kapitalistycznej władzy klasowej"* — oświadczył Walter Ulbricht, motywując propozycję Socjalistycznej Partii Jedności w sprawie dwuletniego planu gospodarczego w strefie radzieckiej. Zarówno dwuletni plan gospodarczy na lata 1949 — 1950 jak i wielki pięcioletni plan rozwoju gospodarki pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej na okres 1950 — 1955 oparte są na zdolności produkcyjnej i możliwościach rozwojowych przemysłu unarodowionego.

Przemysł unarodowiony objął przede wszystkim wielkie przedsiębiorstwa w podstawowych gałęziach przemysłu, w przeciwieństwie do przemysłu lekkiego, którego udział w przemyśle unarodowionym jest stosunkowo mniejszy.

Zgodnie z zasadami planowania gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przewidującymi przede wszystkim rozwój przemysłu kluczowego i ciężkiego, największa część środków przeznaczana jest na zwiększenie zdolności produkcyjnej i rozwój przedsiębiorstw unarodowionych. Konsekwencją tego jest fakt, że sektor unarodowiony zarówno pod względem liczby zatrudnionych jak i zdolności produkcyjnej rozwija się szybciej niż pozostałe sektory gospodarki.

W pierwszym kwartale 1948 r. około 37 procent całej produkcji pochodziło z przemysłu unarodowionego. Udział tego sektora w kopalnictwie wynosił 99 procent, w przemyśle metalurgicznym — 54 procent, w przemyśle budowy maszyn — 41 procent, w przemyśle lekkim — 18 procent. W roku 1949 — udział ten zwiększył się do 57,9 procent, w roku 1950 — do 66 procent, w I kwartale 1951 r. — do 70 procent.

Poważny wzrost produkcji

Wzrost produkcji przedsiębiorstw unarodowionych da się zobrazować jeszcze lepiej liczbami, dotyczącymi wzrostu produkcji w poszczególnych działach przemysłu ciężkiego. W górnictwie — produkcja przedwojenna została od dawna przekroczona. Zgodnie z planem w roku 1951 wyprodukuje się o 47 procent więcej energii elektrycznej niż w roku 1948. Wydobycie rud miedzi wzrosło od 1948 do pierwszego kwartału 1951 r. o 82,5 procenta, produkcja surówki żelaznej — o 106 procent, produkcja stali w blokach — o 587 procent, produkcja walcówki — o 358 procent. W przemyśle chemicznym notuje się również poważny wzrost. Produkcja nawozów fosfatowych wzrosła o 275 procent, karoserii samochodowych — o 416 procent, sztucznego jedwabiu — o 169 procent i penicyliny — o 878 procent.

Poważnym zadaniem stojącym przed gospodarką NRD była odbudowa i modernizacja przemysłu metalurgicznego. Po klęsce faszyzmu, wskutek zniszczenia prawie wszystkich zakładów, produkcja czarnych metali spadła do minimalnych rozmiarów. Obecnie działa już wiele nowoczesnych zakładów metalurgicznych. Do nich należy huta Riesa, dysponująca 8 wielkimi piecami typu Siemens - Martin (piecami martenowskimi), stalownią, walcownią, oddziałem pieców elektrycznych i wieloma zakładami pobocznymi. Jest ona obecnie jedną z najbardziej nowoczesnych hut Niemiec. Poza tym pracują i zwiększają produkcję wielkie kombinaty hutnicze „Max", „Renningsdorf" i „Groeditz". Nowoczesna stalownia, posiadająca na razie 7 wielkich pieców, została ostatnio wybudowana w Brandenburgii, na terenie, na którym dotychczas były tylko gruzy. W roku bieżącym buduje się tam dalsze piece i wielką walcownię. W Kirchmoeser powstała walcownia blachy. W 1950 r. rozpoczęto budowę wielkiego kombinatu hutniczego z szeregiem wielkich pieców, stalownią i wieloma walcowniami.

Rozwój przemysłu budowy maszyn

Poważnym czynnikiem wzmocnienia gospodarki pokojowej i wypełnienia 5-letniego planu gospodarczego jest wszechstronny rozwój przemysłu budowy maszyn. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o maszyny dla przemysłu metalurgicznego i kopalń, oraz o wyposażenie siłowni. Trzy czynniki składają się na szybki rozwój tego przemysłu.

1) zwiększenie zdolności produkcyjnej wskutek rozszerzenia inwestycji kapitałowych, zarówno z własnych środków przedsiębiorstw jak i z budżetu państwowego.

2) zwiększenie liczby zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach.

3) zwiększenie wydajności pracy.

Szybko wzrastają środki na rozszerzenie dóbr kapitałowych (maszyn, urządzeń itd.). W przemyśle ciężkim, środki inwestycyjne wzrosły w roku 1951 o 54 procent w stosunku do roku ubiegłego.

W roku 1948, przeciętna liczba robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach unarodowionych wynosiła 675.000 ludzi. W roku 1949 wzrosła ona do 930.000 ludzi, a w I kwartale 1951 r. osiągnęła 1.200.000 ludzi. Odpowiada to wzrostowi o 80 procent w porównaniu z rokiem 1948.

Wskutek zwiększenia wydajności pracy wzrost produkcji był proporcjonalnie większy niż wzrost liczby zatrudnionych. Przeciętna wartość produkcji na jednego robotnika wzrosła od 1948 do 1950 r. o 31 procent.

Ze względu na dalszy rozwój gospodarki narodowej należy położyć wielki nacisk na wyszkolenie młodego narybku, jak również i starych kadr. Liczba uczniów w przedsiębiorstwach unarodowionych wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 257 procent, a w porównaniu z rokiem 1948 o 413 procent. Uczniowie stanowią 13 procent ogólnej liczby zatrudnionych.

Nowa, socjalistyczna świadomość

W przedsiębiorstwach unarodowionych tworzy się nowa socjalistyczna świadomość, nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Tu przede wszystkim rośnie ruch aktywistów (przodowników pracy), któremu dał początek robacz Hennecke. W unarodowionych fabrykach wyrosło wielu „Bohaterów Pracy", „Zasłużonych Racjonalizatorów", „Zasłużonych Górników", „Zasłużonych Aktywistów". Wielu przodowników otrzymało nagrody państwowe.

W unarodowionych zakładach powstała również nowa forma współzawodnictwa. O ile początkowo istniało współzawodnictwo tylko pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorstwami, o tyle dziś biorą w nim udział całe gałęzie przemysłu, obejmując wszystkich robotników. Rząd ufundował szereg sztandarów przechodnich i wysokie premie pieniężne, które rozdziela się corocznie między zwycięzców.

Za przykładem ZSRR i krajów demokracji ludowej

Ruch racjonalizatorów w zakładach unarodowionych rozwinął się z nową energią po wizytach racjonalizatorów radzieckich — Bykowa i Rossyjskiego. Metoda szybkościowego skrawania, wynaleziona przez stachanowca radzieckiego Durowa została wprowadzona na wielką skalę. We wszystkich zakładach naszego przemysłu unarodowionego aktywiści, technicy i inżynierowie zaczynają się uczyć od racjonalizatorów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Ruch ten stał się poważnym czynnikiem w rozwoju nowych metod produkcyjnych i nowego stosunku do pracy w stałym wzroście wydajności pracy.

Unarodowione przedsiębiorstwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej stały się poważnym czynnikiem rozwoju nowego ustroju gospodarczego. Stanowią one poważną siłę w walce przeciwko kapitałowi monopolistycznemu i są gwarancją, że wysiłek ludu pracującego NRD służy i służyć będzie lepszemu życiu, postępowi i pokojowi.

Każda tona wyprodukowanej stali staje się ciosem wymierzonym w twórców nowego Wehrmachtu — groźby dla żywotnych interesów narodu niemieckiego, groźby dla wszystkich pokój miłujących narodów.

Żelazo dla pokoju z hut NRD

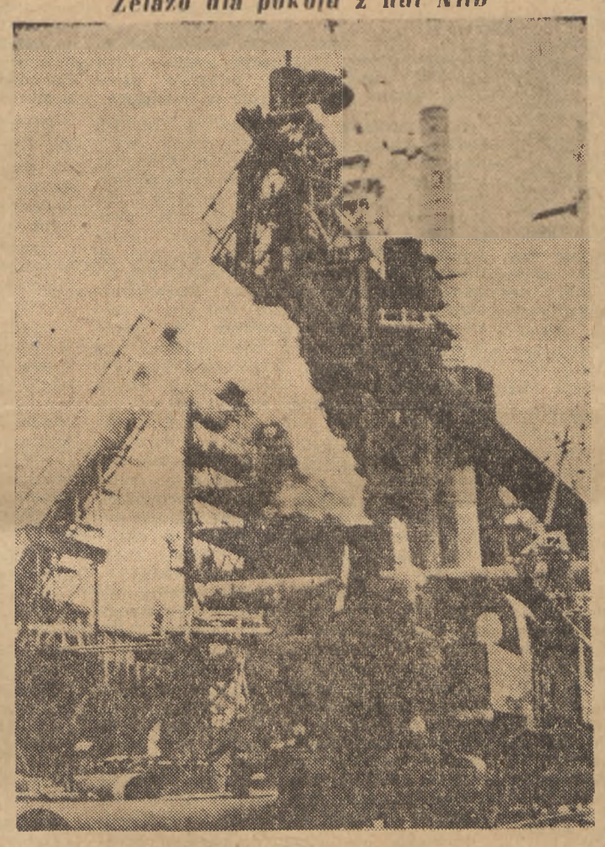

W kombinacie hutniczym „Wschód" w NRD wysoki piec rozpalony dnia 19 września 1951 r. dostarcza dla niemieckiego przemysłu pokojowego pierwszego żelaza. Foto CAF

66 tysięcy osób zwiedziło wystawę drobnej wytwórczości w Poznaniu

(f) Na I Ogólnopolską wystawę drobnego przemysłu i rzemiosła w Poznaniu przyjeżdżają z całego kraju coraz liczniejsze wycieczki. Np. w ubiegłą niedzielę przybyło do Poznania ogółem 14 pociągów turystycznych. Dotychczas wystawę zwiedziło 66 tys. osób.

Największym popytem cieszą się wśród zwiedzających artykuły gospodarstwa domowego, pasmanteria oraz galanteria metalowa. Wartość sprzedanych dotychczas detalicznie towarów wzrosła do miliona zł.

Podniesienie pracy polityczno-uświadamiającej naczelnym zadaniem aktywu ZSCh

Na ostatniej naradzie aktywu samopomocowego podkreślono, że Związek Samopomocy Chłopskiej winien poprzez pracę polityczno-uświadamiającą mobilizować chłopów do walki o wzrost produkcji rolnej, do jak najstaranniejszego wykonywania zadań gospodarczych, jak np. planowy skup zboża, kontraktacja trzody chlewnej, jesienna kampania siewna i inne. Jednak, jak wynika z dokonanej na naradzie oceny pracy ZSCh w ostatnich miesiącach, pomimo wielu osiągnięć, poszczególne zarządy ZSCh i aktyw nie wywiązują się dostatecznie z tego obowiązku.

Np. w pow. puławskim woj. lubelskiego, spośród 12 gromad, tylko 2 koła odbywają zebrania, omawiają na nich zadania gospodarcze.

Zarządy kół gromadzkich ZSCh w Kolnicy i Wierzbniku, pow. grodkowskiego w woj. opolskim, dotychczas jeszcze nie omówiły z chłopami zadań dotyczących skupu zboża, kontraktacji trzody chlewnej itp. W gromadzie Kolnica obszerna i dobrze urządzona świetlica jest od marca br. zamknięta i nie prowadzi żadnej działalności. W gromadzie tej, wskutek braku czujności aktywu ZSCh, trzej małorolni chłopi: Najda, Jonice i Waliduda, za udzieloną im pomoc sąsiedzką musieli zapłacić znacznie więcej, niż przewiduje dekret. Zły styl pracy niektórych ogniw ZSCh nie mobilizował chłopów do wykonywania zadań gospodarczych i przez to ułatwiał robotę wrogom klasowym.

Tam jednak, gdzie zarządy kół i aktywiści organizowali chłopów i prowadzili systematyczną pracę polityczno-uświadamiającą — w terminie wywiązano się z zobowiązań wobec państwa.

Np. dzięki stale prowadzonej pracy uświadamiającej aktywu samopomocowego, gromady Siedlce, Strzeminy, Glinki, pow. kostrzyńskiego, Połczyn i Grzymisław, pow. śremskiego i inne odwiozły swoje zboże do punktów skupu zbiorowo i manifestacyjnie. Aktywista ZSCh — kierownik grupy producentów ZSCh — Władysław Chełmiński z gromady Jaronowice w pow. jędrzejowskim w woj. kieleckim, który przez indywidualne rozmowy i pogadanki uświadomił chłopów tej gromady o celach i zadaniach kontraktacji, wpłynął na zakontraktowanie przez nich na pierwszy kwartał 1952 r. — 43 sztuk trzody chlewnej, podczas gdy w innych gromadach kontraktowano zaledwie po 20 sztuk.

Dzięki czujnej postawie aktywu ZSCh w Łomży ujawniono niedbalstwo w pracy PZGS-Łomża, gdzie w magazynie leżały 3 tony lemieszy i odkładni do pługów, podczas gdy brakowało ich w gminnych spółdzielniach. Dzięki interwencji aktywu, części narzędzi rolniczych w porę udostępniono chłopom.

Aktywiści ZSCh, zabierający głos na naradzie, przytaczali wiele takich przykładów skutecznej walki o wykonanie zadań wsi.

Obrana przez nas droga jest jedynie słuszna

Jan Sędek

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, woj. wrocławskie

67 rodzin zrzeszonych w naszej spółdzielni dokonało po raz drugi wspólnych zbiorów. Posiadamy 780 ha ziemi, z tego 585 ha ornej, z której zebraliśmy plony.

Wyniki tegorocznych zbiorów i szybki rozwój hodowli spółdzielczej utwierdzają członków w przekonaniu, że obrana przez nich droga, jest jedynie słuszna. Rezultaty naszej dwuletniej pracy w spółdzielni produkcyjnej wzbudzają coraz to większe zainteresowanie wśród okolicznych chłopów, oraz zadają kłam wszelkiego rodzaju oszczerczej propagandzie, szerzonej przez wrogów naszej ludowej ojczyzny.

Rezultaty są widoczne

Przeciętna wydajność z ha w naszej spółdzielni kształtuje się w br następująco: pszenicy ozimej otrzymaliśmy po 23 kwintale z ha, żyta po 14,8 kwintala, jęczmienia ozimego po 21,5, owsa po 17 kwintali, kartofli po 160 kwintali. Według szacunkowych danych otrzymamy buraków cukrowych po 200 kwintali z ha, a buraków pastewnych — powyżej 400 kwintali.

Mamy także poważne osiągnięcia w produkcji zwierzęcej. Nasza obora liczy 115 sztuk bydła rogatego, z czego 56 krów dojnych, 2 buhaje, reszta zaś to jałowice i cielęta własnego przychówku.

Od krów spółdzielczych dostarczamy do mleczarni od 400—500 litrów mleka dziennie. Z uzyskanych za dostawę mleka pieniędzy zaspokajamy bieżące potrzeby spółdzielni i wypłacamy zaliczki naszym członkom.

Chlewnia nasza liczy 204 sztuki trzody, a wśród nich 50 tuczników o wadze 110 — 120 kg. Tuczniki te są zakontraktowane i będą odstawione w październiku. Do odstawy styczniowej przeznaczonych jest dalszych 50 sztuk tuczników, które dziś już ważą 80—100 kg. Reszta chlewni — to 43 maciory prośne oraz warchlaki o wadze 30—40 kg przeznaczone na tucz.

Rozwijamy również hodowlę kur, których mamy w naszej fermie 1000.

Wartość dniówki obrachunkowej w naszej spółdzielni wyniesie w bieżącym roku około 26 złotych, zgodnie z planem gospodarczym spółdzielni, który jest konsekwentnie przez nas realizowany.

W roku ubiegłym dniówka obrachunkowa w naszej spółdzielni wynosiła 25 zł 48 groszy. Takie są wyniki naszej dwuletniej pracy w spółdzielni produkcyjnej.

Nie ma trudności, których nie można by pokonać

Osiągnięcia, którymi szczyci się nasza spółdzielnia, nie przyszły łatwo. Okres istnienia naszej spółdzielni to również okres poważnych trudności, które musieliśmy pokonywać. Brak w początkowym okresie doświadczenia w prowadzeniu dużego, społecznego gospodarstwa, brak doświadczenia w organizowaniu pracy, brak odpowiednich zabudowań gospodarczych oraz nikły udział kobiet i młodzieży w pracach zespołowego gospodarstwa — oto niektóre tylko trudności, dziś już przezwyciężone.

Najtrudniejszą sprawą było zaktywizowanie kobiet i młodzieży do pracy w spółdzielni. Dlatego na jednym z zebrań naszej organizacji partyjnej została podjęta uchwała, że każdy członek partii zmobilizuje do pracy w spółdzielni dorosłych członków swojej rodziny. Postanowiono również, że towarzysze bardziej wyrobieni politycznie zaopiekują się Kołem Gospodyń Wiejskich i organizacją ZMP.

Aby dać możność wychodzenia do pracy kobietom, posiadającym małe dzieci, zorganizowano w spółdzielni żłobek.

Wyniki nie dały na siebie czekać. Niebawem sytuacja uległa zmianie.

Przyjęliśmy statut III-go typu

Kobiety i młodzież zaczęli systematycznie uczęszczać do pracy w spółdzielni, ale mimo to nie mogli decydować o jej sprawach, ponieważ spółdzielnia była I typu, w której pełnoprawnym członkiem może być tylko posiadacz gospodarstwa. Dlatego na jednym z ogólnych zebrań członków w zimie 1950 roku kobiety i dorosła młodzież postawili wniosek, aby przejść na III typ statutu spółdzielni produkcyjnej, w której członkiem może być każdy pracujący w spółdzielni.

Ogólne zebranie wniosek przyjęło. Wszystkie kobiety i dorosła młodzież zapisali się na członków spółdzielni. Poza tym do spółdzielni przystąpiło 16 indywidualnych gospodarzy.

Brak należytych norm i podziału pracy utrudnia rozwój spółdzielni

Przystępując do siewów wiosennych 1950 roku, przy pomocy służby agronomicznej POM i PRN opracowaliśmy już plan gospodarczy spółdzielni, w którym ujęte były wszystkie ważniejsze prace. W oparciu o taki plan łatwiej już było kierować zarządowi gospodarką spółdzielni.

Opracowaliśmy także normy pracy. Jednak normy te nie były jeszcze doskonałe i nie zawsze były odpowiednio uwzględniane przy zapisach dniówek obrachunkowych. Były wypadki, że wykonanie normy zapisywano członkom niekiedy po tygodniu, a nawet jeszcze później. Taki system zapisywania dniówek obrachunkowych wpływał na członków demoralizująco, powodował wśród nich rozgoryczenie.

Doświadczenia nabyte w kołchozach ukraińskich pomogły nam w pracy

Dopiero mój pobyt z wycieczką chłopów polskich w kołchozach ukraińskich latem 1950 roku i nabyte tam doświadczenia pomogły nam właściwie ustawić pracę w spółdzielni. Zlikwidowaliśmy niesłuszny podział na brygadę polową i podwórzową, organizując dwie brygady polowe, jedną hodowlaną i samodzielną grupę remontowo-budowlaną, pracującą pod fachowym nadzorem Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Brygady otrzymały stały przydział siły pociągowej, maszyn i narzędzi pracy.

Pole ogólnego płodozmianu zostało podzielone między te brygady. Obecnie brygady polowe liczą po 52 osoby i każda z nich składa się z 3 grup.

Poddano też analizie dotychczasowe normy pracy oraz sposób ich zapisywania. Wprowadzono również system premiowania członków. Normy oparto nie tylko na ilości, ale i na jakości wykonanej pracy.

Brygady polowe otrzymały określony plan wydajności z ha, brygada hodowlana — plan przyrostu pogłowia i tuczu oraz udoju mleka. Za przekroczenie tych planów brygady są premiowane. Obecnie dniówki obrachunkowe są zapisywane członkom każdego dnia wieczorem i wpisywane im do książeczek dniówek obrachunkowych.

Taki system organizacji i podziału pracy wzbudził duże zainteresowanie pracy wśród członków spółdzielni. Tak np. członek brygady polowej ob. Radek wyrobił od 1 stycznia do 15 września 274 dniówki obrachunkowe. Inni członkowie brygad polowych w tym samym okresie wyrobili następujące ilości dniówek obrachunkowych: Stanisław Dychas — 243, Waleria Duchniak — 178, Bronisław Świder — 218.

Wiele jest rodzin, które wyrobiły już po 400—450 dniówek obrachunkowych.

Ten system organizacji pracy spowodował, że brygady polowe w roku ubiegłym i bieżącym przekroczyły plany wydajności z ha. Grupa remontowo-budowlana przed terminem zakończyła odbudowę dwóch obór.

W bieżącym roku akcję siewną i żniwną ukończyliśmy wcześniej niż w roku ubiegłym i jeszcze bardziej wyprzedziliśmy okoliczne indywidualne gospodarstwa.

Do końca września już całkowicie zakończyliśmy omłoty zbóż. Nasz roczny plan sprzedaży zboża państwu wynoszący 207 ton zrealizowaliśmy do 1 października w 80 procentach. W tych dniach zrealizujemy go całkowicie.

Wpłaciliśmy już również podatek gruntowy.

Mamy jeszcze i bolączki

Bolączką naszej spółdzielni jest sprawa POM-u.

W naszej spółdzielni powinno stale pracować 5—6 traktorów POM. Jednak POM w Środzie Śląskiej posiada wszystkiego 19 traktorów na 18 obsługiwanych spółdzielni. W związku z tym nie może nam on przychodzić z należytą pomocą.

Przeszkadza nam również opieszałość okręgowego oddziału CRS we Wrocławiu, który do dzisiejszego dnia nie załatwił przerejestrowania naszej spółdzielni z I-go na III typ, mimo, że od podjęcia naszej uchwały niedługo miną dwa lata.

Z honorem wykonamy naszą sześciolatkę

Dużej pomocy fachowej udzielił nam Wydział Rolny Uniwersytetu Wrocławskiego a w szczególności profesorowie Kopeć i Świętochowski. Profesorowie ci pomogli nam opracować ramowy sześcioletni plan rozwoju naszej spółdzielni.

Plan ten przewiduje, że w końcu naszej sześciolatki spółdzielnia nasza będzie posiadać: 200 sztuk rasowego bydła rogatego, 500 tuczników i 70 macior, 2500 sztuk drobiu; zostanie oczyszczonych i zarybionych 8 ha stawów, wybudowany będzie duży magazyn zbożowy, duża nowoczesna chlewnia oraz kurniki.

Realizacja tego planu stworzy z naszej spółdzielni wielki socjalistyczny ośrodek produkcji chleba i mięsa. Członkowie naszej spółdzielni wykonanie tego planu postawili sobie za punkt honoru.

Na marginesie

„Nielojalna propaganda"

To było naprawdę nieprzyzwoite. Jakżeż można dopuścić do takiej kompromitacji. I któż to był taki nieuczciwy: pan Churchill, który powinien pamiętać, że nawet walka wyborcza nie może osłabiać jednolitego frontu londyńskich lokajów Waszyngtonu.

Sytuacja jest taka: rozpoczęła się w Wielkiej Brytanii kampania przedwyborcza. Konserwatyści, pragnąc dostać się do żłobu, wykorzystują w swej agitacji taki „komunistyczny" argument jak fakt, że za rządów labourzystowskich sytuacja gospodarcza Anglii pogarsza się z dnia na dzień.

Nie ma się co dziwić, że pana Attlee oburzyła ta jak się wyraził, „nielojalna propaganda". I właściwie miał rację Attlee. Bo przecież katastrofa gospodarcza, do jakiej prowadzi Anglię rząd Labour Party, to nieuniknione następstwo zbrojeń, które konserwatyści, jak wynika z ich programu wyborczego, prowadziliby wcale nie gorzej, niż labourzyści.

Chociaż, jeśli chodzi o rząd labourzystowski, prawie z płaczem wyznaje premier brytyjski, to „czuje wstręt do wydawania pieniędzy na zbrojenia" A ten wstręt jest tak wielki, że labourzystowski budżet przeznacza na wydatki wojskowe (bez zapasów strategicznych) w r. 1951/52 1.300 miln. f. szt., to jest o 470 miln., czyli o 57 procent więcej niż w r. 1950/51.

Pan Attlee odpierając „podstępne" zarzuty konserwatystów tłumaczy, że wzrost cen w Wielkiej Brytanii spowodowany jest ogólną sytuacją światową (czytaj, że wszystkie rządy kapitalistyczne prowadzą intensywne przygotowania wojenne), że, w innych krajach „wolnego (tzn. kapitalistycznego — Z.) świata" jest jeszcze gorzej (też mi pociecha!), no i nawet — dyskretnie zwraca uwagę swym szanownym oponentom — nawet w samych Stanach Zjednoczonych ceny również lecą w górę i sytuacja jest tam coraz bardziej kiepska.

Zrozumiałe więc. Cóż może zrobić sługa, skoro sam pan jest bezradny? A poza tym, co zrobić, jeśli pan stawia coraz większe żądania, a pomóc nie chce? Jeździł przecież niedawno minister Gaitskell do Waszyngtonu i wrócił z kwitkiem. Niech więc konserwatyści spróbują związać koniec z końcem w takich warunkach.

Kłócą się między sobą przyjaciele. Ale z tej kłótni nic nie wyjdzie. Bo i Churchill i Attlee nic nowego nie wymyślą i wymyśleć nie chcą. Cała dyskusja toczy się przecież w błędnym kole. Czy kijem labourzystów czy pałką konserwatystów—polityka rządu brytyjskiego i jej skutki będą takie same. Ręka bowiem trzymająca ten kij jest ta sama: amerykańska.

Z.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Osiągnięcia i braki Zarządu Powiatowego ZMP w Sierpcu

Powiatowa ganizacja Związku Młodzieży Polskiej w Sierpcu (woj. warszawskie) ma duże osiągnięcia na odcinku rozbudowy sieci kół w gromadach Np. na terenie gminy Bieżuń w ciągu dwóch tylko miesięcy lutego i marca br powstało 12 nowych kół wiejskich, liczących ok. 148 członków Podobnie było w gminach Sławecin, Białoszewo, Koziebrody.

Aktywny był również udział organizacji w walce z analfabetyzmem Wydział propagandy Zarządu Powiatowego ZMP w Sierpcu dobrze rozplanował prace, toteż ZMP objął 57 kursów i zespołów (to jest najwiecej w powiecie) Uczestnicy tych kursów zdali egzaminy końcowe w 100 proc.

Dobrze zorganizowana była także akcja przygotowawcza do Powiatowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, który był wielka manifestacja pokojowa młodzieży — manifestacja jakiej Sierpc jeszcze nie widział

Zarząd Powiatowy popełnia jednak szereg błędów, które powoduja, że praca wciaż jeszcze nie stoi na odpowiednim, prawdziwie ZMP-owskim poziomie.

Po pierwsze — przedstawiciele ZMP nie wchodza w skład żadnej Rady Narodowej. Dowodzi to, że Prezydia rad nie doceniają widocznie roli naszej organizacji w walce o pokój i realizacje zadań planu 6-letniego. (Szczególnie daje się to odczuć w gminach Raciąż, Rościszewo i Białyszewo). Ale dowodzi to również, że Zarząd Powiatowy nie dość energicznie walczy o należne młodzieży miejsce.

Zarząd Powiatowy ZMP niedostatecznie kontroluje pracę organizacji terenowych, za mało daje im wytycznych, za mało żąda od nich sprawozdań. Źle pracuje np. Zarząd Gminny ZMP i jego przewodniczący tow. Gorczewski, który nie zwołuje systematycznie posiedzeń zarządu, nie utrzymuje ścisłego kontaktu z kołami gromadzkimi Prezydium Zarządu Powiatowego postawiło wprawdzie raz na posiedzeniu jego sprawę, udzieliło mu nagany, ale nie wyciągnęło konsekwencji z tego, że tow. Gorczewski w dalszym ciągu pracuje niedostatecznie.

Wydział organizacyjny Zarządu Powiatowego za mało organizuje odpraw i narad z przewodniczacymi zarządów gminnych, wskutek czego praca na terenie gmin w wielu wypadkach „kuleie".

Przyczyna tych błedów tkwi częściowo w tym, że od roku 1950 zmieniło się w Zarzadzie Powiatowym pięciu przewodniczacych. Ledwo jeden zdażył się zapoznać z pracą, zostawał przeniesiony gdzie indziej.

Mamy nadzieję, że przy maksimum wysiłku ze strony wszystkich aktywistów ZMP oraz przy pomocy Komitetu Powiatowego i Komitetów Gminnych PZPR organizacja nasza znajdzie się na jednym z czołowych miejsc w woj. warszawskim.

JERZY KRASZEWSKI
Sierpc

Walczyć z brakiem szacunku dla cudzego czasu

W dniu 29 września br. otrzymałem polecenie udania się na naradę produkcyjną brygad SP woj. warszawskiego, która miała się odbyć w dn. 30 września br. w sali Głównego Zarządu Zw Zaw Prac. Żeglugi przy ul. Szwoleżerów 3.

W oznaczonym terminie udałem się pod wskazany adres i... stwierdziłem, że w domu pod nr 3 nie ma żadnego lokalu związkowego. Poinformowano mnie, że siedziba związku istotnie mieści się przy tej ulicy, ale pod nr 4. Udałem się tam i spotkałem 6 osób, które również szukały owej narady. Lokal związkowy zamknięty był jednak na „cztery spusty".

W tym samym czasie odbywało się uroczyste powitanie żołnierzy wracających z obozów letnich. Z wielkim żalem musieliśmy — wskutek zapowiedzianej narady — zrezygnować z tej pięknej uroczystości.

Po dłuższym a bezowocnym oczekiwaniu udaliśmy się do stacjonujących w pobliżu hufców SP. Tam poinformowano nas, że był na ulicy jakiś samochód, lecz już odjechał.

Prosimy organizatorów narady o wyjaśnienie: 1) dlaczego w pisemnym zawiadomieniu o naradzie podano fałszywy adres, 2) dlaczego — jeśli zebranie odwołano lub zmieniono adres — nie pozostawiono informatora, który kierowałby uczestników pod aktualny adres, 3) dlaczego nie szanują cudzego czasu?

HENRYK BARTUZI
Warszawa

Mamy dowód, jak nie wolno wierzyć plotkom

Kiedy nasi synowie zostali powołani do brygady „Służba Polsce", mówiono u nas różnie: że w brygadzie mało jedzenia, że brak opieki, że ciężka praca i wiele innych rzeczy. Nasi synowie zostali przydzieleni do 8 brygady w Dąbrówce Małej (woj. katowickie) Zaciekawieni, jak jest w brygadach naprawdę, postanowiliśmy ich odwiedzić

Wrażenia, jakie odnieśliśmy podczas całodziennego pobytu w 8 brygadzie PO „SP" w Dąbrówce Małej są jak najlepsze. Nasi chłopcy są z pobytu w brygadzie zadowoleni. Widzieliśmy sami, jaką opieką otacza się junaków.

Jedliśmy wspólnie bardzo smaczny obiad, widzieliśmy naszych synów grających w piłkę, słyszeliśmy jak śpiewają nowe ładne piosenki, widzieliśmy roześmiane twarze junaków idących do teatru — tym wszystkim byliśmy po prostu zachwyceni.

Jesteśmy ludźmi pracy. Odczuliśmy sami „opiekę" rządów sanacyjnych nad młodzieżą i dlatego tym bardziej możemy teraz ocenić, jak dobrze jest naszym dzieciom. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni naszemu Rządowi Ludowemu, naszej Partii i Organizacji „SP" za troskliwą opieke i wychowanie naszych dzieci na dobrych obywateli, na zahartowanych obrońców pokoju.

Jednocześnie apelujemy do rodziców, których synowie są w brygadach, ażeby nie wierzyli plotkarzom, ażeby demaskowali wrogów, szerzących plotki o brygadach SP.

STANISŁAW WARYCH — Lubin
PIOTR KRZYWY — Lubin
WŁADYSŁAW AZIKIEWICZ — Legnica
WIKTOR KOSZOL
Dłużec, pow. Lwówek Śląski

Człowiek radziecki zmienia bieg rzek — tworzy nowe morza

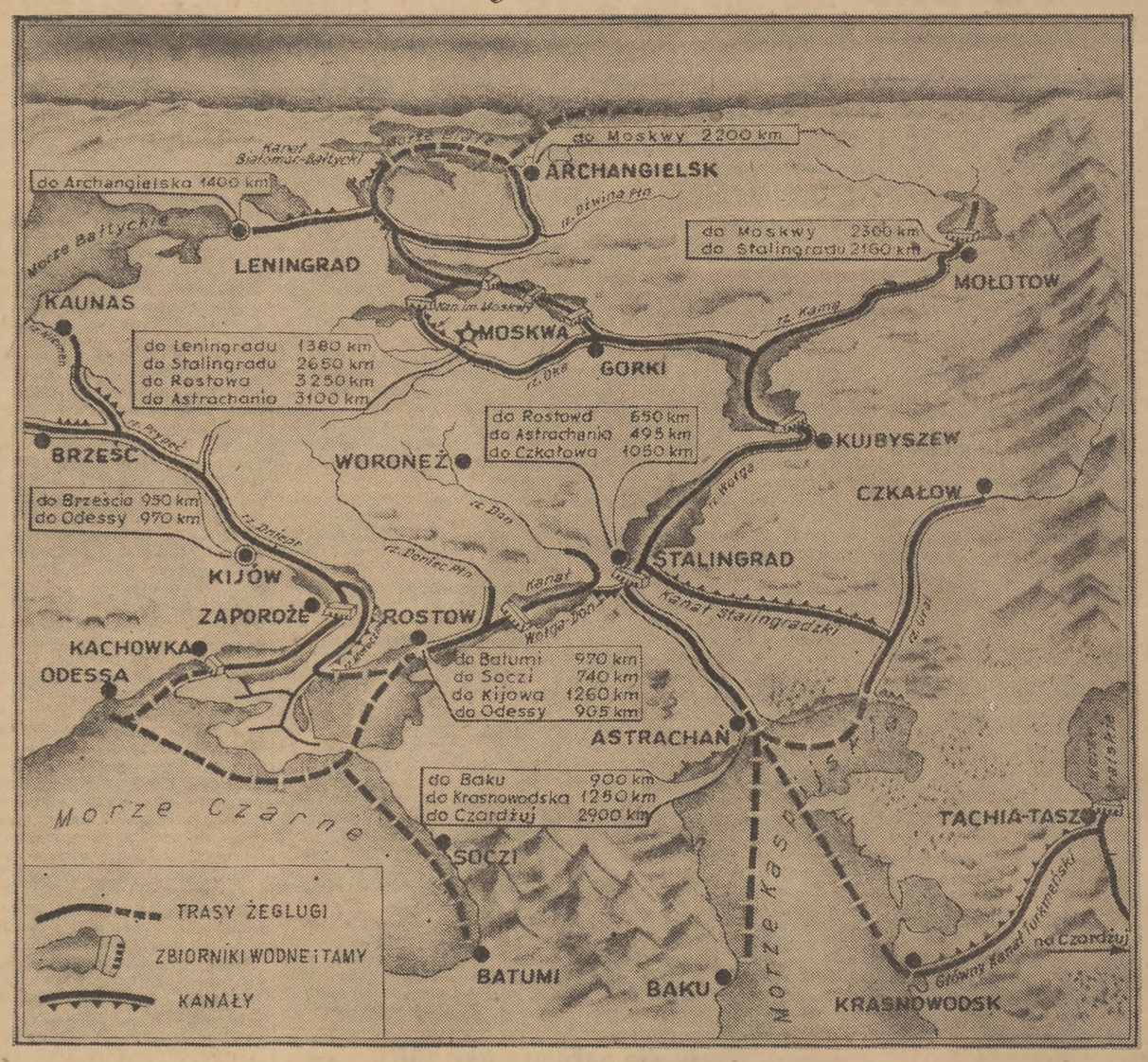

Rys. F. Diakonow

Jakże różne są mapy na szpaltach prasy kapitalistycznej od map zamieszczanych w prasie radzieckiej. W chwili gdy gazety USA i marshallistanu drukują mapy baz wojskowych, na których oznaczane są trasy przyszłych wyimaginowanych marszrut, w dziennikach ZSRR ukazują się mapy ilustrujące wspaniałą, twórczą pracę narodu radzieckiego, zajętego wznoszeniem wielkich budowli komunizmu — potężnych bastionów pokoju.

W dniu wczorajszym podaliśmy za dwutygodnikiem „News" artykuł inżyniera radzieckiego Dawydowa, który omawia opracowywany obecnie gigantyczny projekt uczonych radzieckich skierowania wstecz rzek syberyjskich celem nawodnienia Azji Środkowej i zmiany klimatu Syberii.

Dziś za „Litieraturną Gazietą" podajemy szkic nowych tras żeglugi ZSRR — jeden z fragmentów realizowanych już wielkich planów stalinowskich budownictwa radzieckiego, które zmieniają oblicze krajów i republik, ich ekonomikę i klimat. „poprawiają — jak pisze „Litieraturnaja Gazieta" — błędy popełnione przez naturę".

Żaden z nas w najśmielszych wyobrażeniach nie dopuszczał możliwości dostania się drogą wodną z Morza Czarnego do mórz Kaspijskiego i Aralskiego. A oto, jak wykazuje mapa, człowiek radziecki już dokonuje tego. Przekopuje kanały, stwarza potężne zbiorniki wodne, podnosi poziom wody, odwraca bieg rzeki i przecinając trasami wodnymi ląd z północy na południe i ze wschodu na zachód, łączy jednym systemem nawigacyjnym odległe terytoria i morza, Moskwa staje się portem wielu mórz: Bałtyckiego, Białego, Azowskiego i Czarnego, Kaspijskiego i Aralskiego. Przejazd drogą wodną z Archangielska przez Moskwę, Astrachań, Krasnowodsk do Tachia-Tasz przestaje być fantazją i staje się rzeczywistością.

Potężne magistrale wodne ZSRR, budowane z inicjatywy towarzysza Stalina, mają doniosłe znaczenie dla ekonomiki kraju. Poza życiodajnym nawodnieniem wielkich połaci kraju przy pomocy sieci kanałów rozdzielczych, odegrają nowe szlaki wodne poważną rolę w nawigacji.

Na nieznaną dotychczas w historii świata skalę trwają intensywne prace nad Wołgą, Donem i Dnieprem. Człowiek zaprzągł do pracy najnowoczesniejszy sprzęt techniczny — dzieło mózgów i rąk ludzi radzieckich. Wołga w części swego biegu staje się łańcuchem jezior i mórz, które zajmą około połowę jej długości nawigacyjnej. Długość olbrzymiego sztucznego zbiornika Kujbyszewskiego wynosić będzie 500 km, a szerokość około 40 kilometrów Po przebudowie rzeka stanie się spławna na całej swej długości, a przepustowość jej będzie 40-krotnie większa w porównaniu do maksymalnie wykorzystanej linii kolejowej tej samej długości. Dzięki temu nie tylko potanieją przewozy, ale można będzie zaoszczędzić olbrzymie ilości paliwa.

Cichy Don zostaje również wciągnięty w służbę budowy komunizmu. Ludzie radzieccy zmienili koryto rzeki i wybudowana zapora spiętrzy wody Donu, które utworzą olbrzymi rezerwuar wodny — Morze Cymliańskie Rzeka stanie się spławna na olbrzymiej długości. Po otwarciu Kanału Wołga — Don wielkie statki popłyną od Kałacza nie tylko w dół, ale i w górę tej rzeki.

Kanał Wołga — Don połączy w jedną całość największe rzeki i morza kraju Górny bieg Wołgi został już połączony z Morzem Bałtyckim i Białym, zaś system północno-dźwiński otworzył drugie wyjście tej rzeki do Morza Białego. Obecnie Kanał Wołga — Don połączy dolny bieg Wołgi z Morzem Azowskim i Czarnym.

Poważną rolę w rozwoju żeglugi na całej długości Dniepru odegra Kachowski zbiornik wodny. Dzięki podniesieniu poziomu wody, rzeczka Mołocznaja przekształci się w potężną arterię transportową, na której statki popłyną z Dniepru wprost do Morza Azowskiego. Dzięki temu zostanie uzyskane połączenie Dniepru z Donem i Wołgą. Górny bieg Dniepru połączony już jest systemem niewielkich kanałów z basenem Zachodniego Bugu, a przez Niemen — z Morzem Bałtyckim.

Ożywioną arterią transportową stanie się Główny Kanał Turkmeński. Połączy on Amu-Darię i Morze Aralskie z Morzem Kaspijskim i Wołgą, a tym samym z Morzem Czarnym, Bałtyckim i Polarnym.

Kanał Stalingradzki połączy Wołgę z Uralem. Otwarta będzie żegluga na Głównym Kanale Dońskim, Południowo-Ukraińskim i Północno-Krymskim.

Ogólna długość kanałów nawigacyjnych wyniesie ponad 4.500 kilometrów, tzn. równa będzie długości Dniepru, Oki i Kubania razem wziętych. Parostatki zatrzymywać się będą w nowych portach, które zbudowane zostaną w Kujbyszewie, Stalingradzie, Kałaczu, Uljanowsku, w Cymliańskiej, przy ujściu Donu, w Melekesie, Nikopolu. Już w przyszłym roku uruchomiona zostanie regularna komunikacja między Moskwą a Rostowem nad Donem na przestrzeni 3.250 km.

„Wybierajcie sobie — pisze „Litieraturnaja Gazieta" do swych czytelników — trasy przyszłych cudownych podróży, wycieczek turystycznych, spływów kajakowych! Doskonale można spędzić urlop jadąc wodą np. z Mołotowa do Kijowa — Kamą, Wołgą, Donem, Morzem Azowskim i Dnieprem. A czyż nie jest zajmująca podróż z Murmańska do Kiercza przez cały kraj, od dalekiej północy na odległe południe — przez Morze Barentsa i Białe, Kanał Białomorsko - Bałtycki, drogę Wołga - Bałtyk, Wołgę, Morze Kaspijskie, Główny Kanał Turkmeński i Amu-Darię?"

Oto wspaniała wizja niedalekiej przyszłości. W codziennym trudzie ludzie radzieccy przyoblekają marzenia w rzeczywistość. Narody świata z zainteresowaniem śledzą wielką twórczą pracę kraju budującego komunizm, widząc w każdym nowym osiągnięciu ZSRR — potężne wzmocnienie sił socjalizmu, postępu i pokoju.

W STOLICY

Wyplenimy chuligaństwo

W Warszawie rozpoczęto energiczną walkę z awanturnictwem

W ostatnim czasie w różnych dzielnicach Warszawy zanotowano wypadki niepokojenia przechodniów, zaczepiania kobiet, awantur oraz innego rodzaju wybryków. Zdarzyły się nawet wypadki wyrzucania konduktorów z tramwajów przez grupy chuligańskie.

Władze MO wspólnie z prokuratura stołeczną wypowiedziały tym elementom ostrą walkę. W ciągu ostatnich kilku dni zlikwidowano cały szereg szajek chuligańskich i grup awanturników niepokojących przechodniów i wyczyniających burdy w gospodach.

Od dłuższego czasu grasowała m. in. szajka chuliganów przed szkołą przy ul. Kordeckiego 54. Awanturnicy ci zaczepiali młodzież, ubliżali nauczycielom a nawet zdarzały się wypadki bicia uczniów i obrzucania ich kamieniami. MO zatrzymała całą szajkę w której skład wchodzili znani na Grochowie awanturnicy M. Wilkiewicz, R. Maciak i I. Cymerman. Wszystkich osadzono w areszcie. Prokurator wystąpił z wnioskiem do Komisji Specjalnej o skierowanie awanturników do obozu pracy.

Zatrzymano również i osadzono w areszcie podobną szajkę, w której skład wchodzili E. Wawrzyniak, K. Wawrzyniak i J. Snarski z Grochowa. Niedawno napadli oni na ob. Świderskiego i ciężko go pobili. Czeka ich również pobyt v obozie pracy.

13 września zatrzymano na bazarze na Pradze właściciela straganu Jasińskiego oraz handlarkę H. Malinowską, którzy publicznie nawoływali do bicia pełniących na bazarze służbę kontrolerów społecznych. Malinowska napadła na kontrolera, kopiąc go. Sprawcy tego chuligańskiego wyczynu zostaną oddani pod sąd.

Osadzony w areszcie został Franciszek Zawadzki, który w stanie nietrzeźwym żądał wódki w gospodzie WZG przy ul. Wysockiego a otrzymawszy odpowiedź odmowną uderzył kelnerkę kuflem raniąc ją. Czeka go wielomiesięczny pobyt w obozie pracy. *(ik)*

*

Ostatnio Sąd Powiatowy w Warszawie dla dzielnicy Praga-Północ skazał 18-letniego Edwarda Kozłowskiego i 18-letniego Leonarda Żerdzikowskiego na kary po 10 miesięcy więzienia. Awanturnicy ci wywołali w stanie nietrzeźwym bójkę i pobili przypadkowych przechodniów. Obaj przestępcy byli już karani — Kozłowski dwukrotnie za bumelanctwo, a Żerdzikowski za ciężkie uszkodzenie ciała.

Na 18 miesięcy więzienia skazany został 22-letni Władysław Barański, który zaczepiał i bił spacerowiczów w Parku Skaryszewskim. Chuligan ten karany był już uprzednio za bumelanctwo.

Na 8 miesięcy więzienia Sąd skazał Jana Pyza, który wywołał awanturę w sklepie MHD. Pyza, mający opinię notorycznego awanturnika, karany już był uprzednio za przekupstwo.

Muranów wzbogaci się w ciągu dwóch miesięcy o 860 nowych izb mieszkalnych

W ubiegłym miesiącu osiedle Muranów wzbogaciło się o 410 nowych izb mieszkalnych, dzięki wykończeniu i oddaniu do użytku 3 dużych bloków mieszkalnych, wybudowanych w VII serii Muranowa. Bloki te o łącznej kubaturze 21.100 metrów sześciennych zostały oddane jako pierwsze z serii wybudowanych systemem potokowym w roku bieżącym. W październiku Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 2 odda do użytku dalsze dwa duże bloki mieszkalne posiadające ogółem 450 izb. Jeden z nich blok nr 125 wybudowany przy ulicy Dzielnej ma 32.600 metrów sześciennych kubatury i jest największym z budynków mieszkalnych wybudowanych w roku bieżącym na Muranowie.

Równolegle z oddaniem do użytku nowych budynków mieszkalnych w miesiącu wrześniu, oddano do użytku żłobek i przedszkole w części „C" osiedla. W najbliższym czasie oddane zostanie jeszcze jedno przedszkole w drugiej serii osiedla i apteka centralna przy ulicy Nowolipie. *(z)*

Przygotowania do imprez masowych w sezonie zimowym

Wydział Kultury Prezydium Stołecznej Rady Narodowej przygotowuje się już do rozpoczęcia sezonu zimowego. Od 15 października przewidziane jest przeniesienie imprez artystycznych i rozrywkowych do pomieszczeń zamkniętych.

Na pływalni i plaży miejskiej rozpoczęto już prace remontowe sprzętu sportowego oraz prace przy zabezpieczaniu przed zimą wszystkich urządzeń.

Jednocześnie w Parku Kultury na Bielanach i w ośrodku wczasów świątecznych w Powsinie trwają prace nad przystosowaniem ośrodków do wykorzystania w zimie.

W Parku na Bielanach przewidziane jest urządzenie skoczni i terenów narciarskich, toru saneczkowego i lodowiska. Tereny narciarskie, lodowisko i tor saneczkowy urządzone będą także w Powsinie.

Do obu tych ośrodków urządzane będą wycieczki narciarskie oraz, na ich terenie, przeprowadzane będą próby na SPO i BSPO z dziedziny sportów zimowych. *(kw)*

Wystawa turystyczna na pl. Dzierżyńskiego

Biuro Turystyki Ministerstwa Kolei zorganizowało Wystawę Turystyczną na Placu na Rozdrożu. Wystawa ta była zorganizowana z okazji święta PKWN.

Obecnie wystawa została powiększona o dwie plansze poświęcone odbudowie Warszawy i przeniesiona na Plac Dzierżyńskiego przy przecięciu z trasą WZ.

Zadaniem wystawy jest zbliżenie człowieka pracy do spraw turystyki, wskazanie mu piękna kraju i możliwości wzięcia czynnego udziału w ruchu turystycznym oraz pokazanie różnych form turystyki i jej organizacji.

NA FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH SPRZEDAŻ KARNETÓW

Kasy kin „Moskwa", „Praha", „Palladium" i „W—Z", sprzedają już karnety na Festiwal Filmów Radzieckich. Zamówienia indywidualne i zbiorowe, ze względu na ograniczoną ilość karnetów należy składać u kierowników kin, codziennie w godzinach od 10 do 13.

Informacji odnośnie Festiwalu Filmów Radzieckich udziela Okręgowy Zarząd Kin w Warszawie, ul. Jagiellońska 26.

Pierwszy poeta rewolucyjnego proletariatu

(W 135 rocznicę urodzin Eugeniusza Pottier autora „Międzynarodówki")

Przed 135 laty, w rodzinie paryskiego robotnika - pakowacza, urodził się przyszły poeta - rewolucjonista, nieprzejednany wróg kapitalizmu, surowy, mężny piewca walk społecznych XIX — XX w., przyjaciel wyklętego ludu ziemi, porywającego się do ostatniego krwawego boju o swe wyzwolenie.

W ciągu swego, nasyconego trudem i walką życia, był świadkiem i bojownikiem trzech rewolucji W twórczości jego znalazły odbicie jakobińsko - republikańskie złudzenia francuskiego drobnorzemieślniczego proletariatu I wraz ze wzrostem uświadomienia klasy robotniczej przebiegała ewolucja jego poglądów w kierunku naukowego socjalizmu.

Po rewolucji lipcowej 1830 r. jest fourierystą i babuwista, opiewa „wolność, sprawiedliwość, republikę", wierzy w pokojowe uszczęśliwienie pracującej ludzkości. Przekonuje się jednak, że krew przelana przez rewolucyjny lud przyniosła korzyść jedynie oligarchii finansowej, wielkiej burżuazji W wierszach poety dźwięczą coraz silniej motywy sprzeczności społecznych, nędzy i walki ludu

Dni czerwcowe 1848 r. zastają poetę w szeregach walczących zbrojnie rewolucjonistów Krwawe zdławienie powstania robotników paryskich, jakkolwiek nie załamało poety całkowicie, to jednak wywołało w nim uczucie przygnębienia, stanowiące odbicie nastrojów mas. W pesymistycznym wierszu „Juin 48" Pottier wyraża nawet fatalistyczną myśl, że proletariat na wieki skazany jest na głód, nędze i bezrobocie Krótko trwa jednak okres depresji. Zwyciężył zdrowy instynkt klasowy robotnika-rewolucjonisty Pottier podejmuje walkę, coraz śmielej i ostrzej demaskując reżim Napoleona III.

Rok 1870. Drugie cesarstwo prze do zaborczej wojny z Niemcami 17 lipca 1870 Pottier podpisuje odezwę paryskich członków Międzynarodówki do robotników wszystkich narodów. Kiedy po przegranej wojnie i upadku cesarstwa pruska armia oblega Paryż, Pottier, jako adiutant batalionu i jeden z najaktywniejszych członków KC gwardii narodowej, występuje jako zwolennik wojny do ostatniej kropli krwi przeciwko zaborczym hordom prusactwa, bowiem tym razem chodzi o obronę zagrożonej ojczyzny. W ten sposób internacjonalizm i patriotyzm znalazły harmonijne połączenie w działalności wielkiego poety proletariatu.

72 dni Komuny Paryskiej — to okres ożywionej działalności rewolucyjnej Pottiera, jako członka Komuny Wespół z wielkim malarzem realistą Gustawem Courbet, Pottier powołuje do życia federację plastyków rewolucjonistów usuwa stary reakcyjny personel Louvre'u itd. Walczy na ostatnich barykadach Komuny u boku Varlina, Delescluze'a, Arnaulda Udaje mu sie ujść z rąk białego terroru i schronić się do Anglii, później zaś do Ameryki. W dziewięć lat później — po ogłoszeniu amnestii — wraca do kraju, jako na wpół sparaliżowany starzec, bez środków do życia, nie złamany jednak na duchu. Umiera w 1837 roku w nędzy, wierny do końca swojej idei, w pełnym rozkwicie twórczości.

Komuna przyśpieszyła proces dojrzewania świadomości politycznej Pottiera, stanowiła bowiem poglądową ilustrację idei socjalizmu naukowego, z którymi poeta zetknął się jako członek Międzynarodówki. Pod murem cmentarza Père Lachaise wersalczycy rozstrzelali ostatnie drobnomieszczańskie złudzenia poety, pogrzebali je pod gruzami barykad na przedmieściach robotniczych Belleville i Menilmontant. Odtąd występuje on jako świadomy bojownik o dyktaturę proletariatu, o komunizm.

Krytyka kapitalizmu staje się bezwzględna, bezkompromisowa. W szeregu wspaniałych satyr chłoszcze poeta z pasją świat wrogów ludu, „pokrytych szychem pigmejów", fabrykantów złota z krwi robotników, galliffetów, rozstrzeliwujących lud roboczy, aby wzmocnić ustrój kapitalistyczny W wierszu „Amnestia społeczna" stwierdza, że amnestia dla komunardów — to mało Domaga się amnestii społecznej — od nędzy, głodu, ciemnych piwnic, zabójczej dwunastogodzinnej pracy W wierszu „Naprzód, klasa robotnicza" wzywa proletariuszy do nowej walki rewolucyjnej o realizację hasła: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb" Wszystkie te pieśni tchną niegasnącym optymizmem, jaki daje wiara w zwycięstwo słusznej sprawy, wiara oparta na fundamencie wiedzy marksistowskiej.

Głównym zadaniem, jakie stawia swej twórczości Pottier — poeta i myśliciel — jest wyjaśnienie celów Komuny Paryskiej, propaganda jej nieśmiertelnych nauk, demaskowanie jej wrogów W Komunie Paryskiej widzi nie zakończony epizod historii ludzkości, lecz żywą, nieśmiertelną ideę, która odrodzi się niechybnie w przyszłych szturmach proletariatu na twierdzę kapitalizmu.

Takie ujęcie istoty Komuny znajdujemy w obszernym poemacie „Komuna Paryska" (1876), w wierszach „Powstaniec", „Komuna przeszła tędy", „Komuna nie zginęła" i in. Doświadczeniom rewolucyjnym Komuny Paryskiej zawdzięcza swe powstanie hymn światowego proletariatu „Międzynarodówka" Zawiera ona ujęte w formę poetyckiej proklamacji tezy Manifestu Komunistycznego i programu pierwszej Międzynarodówki: unicestwienie istniejącego ustroju („Przeszłości ślad dłoń nasza zmiata"), wywłaszczenie wywłaszczycieli („Stopiony w złoto krwawy pot, na własność do nas przejdzie cały"), stwierdzenie klasowego charakteru burżuazyjnej władzy i burżuazyjnego sądownictwa. („Rząd nas uciska, kłamią prawa"), wezwanie proletariuszy wszystkich krajów do zjednoczenia („Dziś lud roboczy wsi i miasta, w jedności swojej stwarza moc").

Międzynarodówka, przetłumaczona na wszystkie języki świata, unieśmiertelniła imię poety, wokół którego burżuazja usiłowała uknuć spisek milczenia.

*

Beaumarchais wyraził się kiedyś ironicznie: „W Paryżu wszystko kończy się pieśnią". Pottier parafrazuje w sposób rewolucyjny to zdanie, głosząc że „we Francji wszystko zaczyna się od pieśni". Tak rozumie Pottier swą mobilizującą misję rewolucyjnego pieśniarza. Z tego rodzaju pojmowaniem roli pieśni łączy się i nowa jej forma, nowy jej charakter: jest to pieśń — odezwa, pieśń — pamflet, pieśń — polemika, zawierająca obfity materiał publicystyczny. Forma przystosowana jest do treści. Obok tego jednak Pottier korzysta ze starych form wersyfikacyjnych, wlewając w nie nową treść.

Satyra Pottiera nie tylko ośmiesza; satyra ta chłoszcze, piętnuje, wzywa do walki i zemsty. Dlatego też dominują w niej tony gniewu, pogardy, gorzkiej ironii, zjadliwego sarkazmu.

*

Proletariat czci pamięć swych bojowników. Na łamach postępowej prasy francuskiej (les Lettres Francaises, Europe Critique, i in.) ukazuje się coraz więcej artykułów pióra czołowych postępowych krytyków francuskich, omawiających twórczość Pottiera. Największą jednak popularnością cieszy się jego spuścizna literacka w kraju, którego naród wzniósł wysoko sztandar Komuny i zrealizował jej szczytne idee — w Związku Radzieckim. Nie jest rzeczą przypadku, że najbardziej źródłowa, najbardziej wyczerpująca monografia o Pottier wyszła spod pióra wybitnego literaturoznawcy radzieckiego, prof. Danilina.

Twórczość wielkiego syna ludu francuskiego, Eugeniusza Pottier, posiada dla nas olbrzymią wartość nie tylko jako wspaniały dokument stanu umysłów, nastrojów i idei rewolucyjnych w okresie Komuny, lecz jako doskonały artystycznie pomnik pierwszych prób i doświadczeń dyktatury proletariatu.

DANIEL TRYLEWICZ

TEATRY

Polski — „Intryga i miłość" — g. 19.
Kameralny — „Trzeba było iskry" — g. 19.
Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15
Nowy — „Pygmalion" — g. 19.
Powszechny — nieczynny.
Syrena — „Dwa tygodnie w raju" g. 19.15.
Domu Wojska Polskiego — „Wzgórze — 35" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Letni — „Ojciec debiutantki" — g. 19.15.
Muzyczny — „Szelmostwa Skapena" — g. 19.
Ateneum — „Interwencja" — g. 19.
Nowej Warszawy — „Poemat pedagogiczny" — g. 19.45.
Opera i Filharmonia — „Hrabina" — g. 19.
Cyrk nr. 7 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Tajemnica szybu naftowego".
Praha — „Małżeństwo Katarzyny". dod. „Skrzydlata Młodzież".
Palladium — „Wyzwolona ziemia".
Atlantic — „Ostatni rejs" — dod „Silniki pracują".
W—Z — „Córki Chin" — dod „Nauka bliżej życia".
Stolica — „Było to w maju" — dod. „Alger walczy".
1 Maj — „Czerwony rumak" dod. „Nowa sztuka".
Ochota — „Rodzina Sonnenbruck" — dod. „Częstochowa".
Syrena — „Ślub z przeszkodami" — dod. „17-sty pułk".
Tęcza — „Ziemia drży".
Polonia — „Wędrówki czarodzieja" — dod. „Nauka i technika".
Lotnik — „Śluby kawalerskie" — dod. „Nauka i technika"

Początek seansów o godz. 15, 17, 19, 21, w kinie Tęcza o 15.30, 18, 20.30, w kinie Lotnik o 16, 18, 20.

RADIO

PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Koncert 6.25 Aud. dla wsi 7.20 Pieśni masowe i muzyka ludowa 8.00 Aud. szkolna 8.20 Lekkie piosenki komp. radzieckich 8.55 Aud. dla kl. II 9.20 Aud. dla kl. III i IV 9.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Muzyka taneczna 10.55 „Pan Graba" — fragm. pow. E. Orzeszkowej 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Koncert ork. dętej 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 13.20 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka radziecka 17.15 Pogadanka przyrodnicza 17.25 Komp. Tygodnia — J. Haydn 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 Polska muzyka ludowa 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Twórczość operowa komp. czeskich 20.30 Koncert symfoniczny 21.30 Koncert Ork. P.R. 22.15 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25. Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50.

6.15 Walce 6.50 Pieśni masowe i muzyka ludowa 8.00 Przerwa 13.30 Muzyka 13.45 Muzyka dla wszystkich 14.30 „Po wielu latach" — odc. pow. A. Jiraska p.t. „Skalakowie" 14.50 Muzyka 15.10 Pieśni masowe 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka taneczna 17.05 Reportaż 17.15 Koncert solistów 17.45 Jak prowadzić zajęcia na kursach szkol. partyjnego 18.00 Konkurs chórów 18.30 Aud. literacka 18.50 Koncert Ork. Łódzkiej P.R. 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert masowy 20.45 Wspomnienia robotnicze 21.30 Utwory wiolonczelowe 21.50 Z biegiem Wisły i Odry 22.20 Muzyka kameralna 23.00 Mistrzowie Bel-Canta 23.20 Muzyka.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-32. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9.— zł. Konto PKO — Nr 1-14006. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja; Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 4-01-80, 90. Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony: 7-38-05 i 7-36-41. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3B-42827